



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 32

Sroda, 8 lutego 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kuławski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Czerwona Katalonia przestała istnieć

Obóz koncentracyjny dla 140 tys. żołnierzy — Trudności władz francuskich z rozbrajaniem oddziałów czerwonych wojsk hiszpańskich

PARYŻ. Zdaniem politycznych kół Paryża czerwona Katalonia przestanie istnieć prawdopodobnie najpóźniej w ciągu środy. Już od poniedziałku rana poprzez przełęcz Perthus zaczęły przechodzić granicę regularne oddziały czerwonych wojsk hiszpańskich, składając broń i kierując się do obozu koncentracyjnego. Na pewien czas władze francuskie przerwały przepuszczanie oddziałów wojskowych, aby stworzyć drogę dla kilkuset aut ciężarowych, wiozących kobiety i dzieci, oraz dla uchodźców cywilnych. Nad wieczorem znowu otwarto granicę dla zwartych oddziałów wojskowych.

Sprawa rozbrojenia tych oddziałów zaczyna wytwarzać coraz większe komplikacje, ponieważ oprócz broni białej karabinów i rewolwerów żołnierze hiszpańscy mają przy sobie ogromną ilość granatów wręcznych. Granaty te, składane w wielkich stosach, wytwarzają niebezpieczeństwo wybuchu. Wielka ilość granatów została również porzucona przez wycofujących się żołnierzy po obu stronach granicy, pomiędzy krzakami i skałami, tak że władze musiały przedsięwziąć specjalne środki ostrożności, aby nie dopuścić do tragicznych wypadków z porożrzucanymi wszędzie środkami wybuchowymi i granatami ręcznymi.

Obóz koncentracyjny dla żołnierzy przygotowany został mniej więcej na 140 tys. ludzi. W ostatniej chwili powstały jednak obawy, że liczba ta się zwiększy. Spodziewają się, że ilość żołnierzy hiszpańskich, internowanych we

Francji przejściowo przekroczy 140 tys. Do wtorku na terytorium Francji przeszło dotychczas z Katalonii 108.000

uchodźców. Większość armii republikańskiej przekroczy granicę dopiero dziś.

Prezydent Hiszpanii w małej miejscowości francuskiej w pobliżu granicy szwajcarskiej



COLLONGES. W poniedziałek przy był do miejscowości De la Prasse znajdującej się o kilkaset metrów od granicy szwajcarskiej prezydent republiki hiszpańskiej Azana.

Azanie towarzyszy małżonka, szef kancelarii prezydenckiej, osobisty sekretarz oraz adiutant przyboczny. Policja i żandarmeria

otoczyły siedzibę prezydenta szczególną opieką.

Odpowiadając na przemówienie powitalne mera Collonges Azana oświadczył, że czas jego pobytu w nowej siedzibie będzie dość długi i zależy od rozwoju wypadków.

11 samochod. ze złotem i srebrem

We wtorek rano władze celne w Perthus zatrzymały kolumnę złożoną z 11 ciężarowych samochodów, naładowanych sztabami złota i srebra. Transport ten eskortowany był przez milicjantów, którzy oświadczyli, iż są to rezerwy Banku Hiszpańskiego.

Książki w upominku od Marszałka Śmigłego-Rydza dla młodzieży pomorskiej

Kuratorium okręgu szkolnego pomorskiego w Toruniu otrzymało z Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych dwadzieścia kilka ozdobnych książek (Edmunda Oppmana „Wodzowie Polski“ i Z. Zawiszanika „Świt Wielkiego Dnia“) jako upominki dla dzieci, które w dniu

19 czerwca ubiegłego roku podczas zlotu młodzieży szkół powszechnych w Toruniu bądź miały zaszczyt przemawiać w imieniu swoich szkół do Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, bądź też ofiarować Mu kwiaty.

Każda z książek zawiera osobne pismo podkreślające, iż książka jest ofiarowana z polecenia Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza.

Książki będą stanowiły dla dzieci wyróżnionych najcenniejszą pamiątkę niezapomnianych wielkich dni czerwcowych.

Jedynie miecz waży dziś na szali losów narodów...

Budżet Min. Spraw Wojsk. w komisji senackiej

WARSZAWA. W dniu wczorajszym rozpatrywano na posiedzeniu senackiej komisji budżetowej preliminarz budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Na posiedzeniu obecni byli: minister Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki, wiceminister Spraw Wojskowych gen. Litwinowicz oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa.

Preliminarz budżetowy referował wicemarszałek Dąbkowski, który w przemówieniu swoim oświadczył m. in.:

„Musimy sobie zdać sprawę, że „jedynie miecz waży dziś na szali losów narodów. Naród, który chciałby przymknąć oczy na tę oczywistość, przekreśliłby bezpowrotnie swą przyszłość, nie wolno nam być takim właśnie narodem“. Te prorocze słowa Komendanta potwierdzają zdarzenia, których byliśmy i jesteśmy świadkami i przesądziły o losach narodów bliskich i dalszych od naszych granic.

Po sprawozdaniu referenta zabrał

Narada na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj w obecności pana Marszałka Śmigłego-Rydza, pana prezesa Rady Ministrów Sławoja-Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Transmisja radiowa z uroczystego posiedzenia Sejmu

WARSZAWA. W dwudziestą rocznicę otwarcia Sejmu Ustawodawczego R. P. dnia 10 lutego, o godz. 10,55 „Polskie Radio“ nada transmisję z uroczystego plenarnego posiedzenia Sejmu.

Obraz Matki Boskiej jako votum zawieszony zostanie w Szkole Podchorążych Marynarki Wojennej

W ramach uroczystości, związanych z odzyskaniem Bałtyku przez Polskę, w dniu 10 lutego w kościele garnizonowym w Bydgoszczy poświęcony zostanie obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Obraz ten jako votum dziękczynne zawieszony zostanie w Szkole Podchorążych Marynarki Wojennej w Bydgoszczy.

Pierwsze policjantki w Gdyni

W dniu wczorajszym przybyły do Gdyni policjantki, które będą sprawować opiekę nad dziećmi ulicy oraz upadłymi kobietami.

W skład drużyny wchodzi trzy policjantki niemundurowe oraz 5 policjantek mundurowych z przodownikiem p. Stefaną Czerniakową na czele.

Policjantki zostały narazie ulokowane w pokojach gościnnych w Komendzie Głównej w Gdyni przy ul. Starowiejskiej.

Samobójstwo kelnera na sali tanecznej

POZNAN. W czasie zabawy karnawałowej Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Wolsztynie wszedł nad ranem do sali, w której odbywały się tańce, 22-letni kelner Błajet i wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Miasteczka w okolicy Bydgoszczy burzą bóżnice

W ostatnim czasie przystąpiono w kilku miejscowościach, położonych w okolicy Bydgoszczy, do rozbiórki bóżnic z powodu braku wyznawców. W Łobżenicy na miejscu zburzonej bóżnicy powstanie piękny dom ludowy, którego brak dał się poważnie w miasteczkach odczuwać.

300 zł w starej kanapie

Historia jak z pewnego filmu humorystycznego

Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne wesoły polski film z Dymsem i Vlastą Burianem, którego treścią było poszukiwanie skarbu, zaszytego w starym, pluszowym krześle. Podobna historia wydarzyła się ostatnio w Bydgoszczy, z tą może jedynie różnicą, że nie chodziło o 12 krzeseł, lecz o starą kanapę. Kanapę tę w składzie komisowym przy ul. Pomorskiej sprzedawała jakaś starsza pani.

Bestialscy bandyci wymordowali całą rodzinę

STRYŻ. W Sławsku dokonali nieznani sprawcy bestialskiej zbrodni. Pod pozorem zakupu wiktuałów, napastnicy weszli do mieszkania kupca Rottenberga i wymordowali całą rodzinę, złożoną z 4-ga osób. Dla zatarcia śladów zbrodni ułożyli zwłoki ofiar na słomie i podpalili je. — Władze policyjne wdrożyły pościg za mordercami.

W czasie rozbiórki bóżnicy w Mroczy znaleziono zamurowaną w fundamentach puszkę metalową, zawierającą monety z 18 wieku, pergamin ze składem ówczesnego zarządu miejskiego oraz stare ryciny, przedstawiające Mrocze. Znaleźisko zdeponowano na razie w starostwie.

W kilka dni potem pani ta przybiegła do składu wraz ze swym mężem, pragnąc odkupić kanapę. Niestety mebel był już sprzedany. Zaczęły się poszukiwania. Nabywca nie podał ani nazwiska, ani adresu, a po odbiór kanapy przyjechał sam. Dano ogłoszenie do miejscowej prasy, nabywca nie odnalazł się jednak.

Zrozpaczeni właściciele kanapy zwierzyli się wówczas właścicielowi składu, że wewnątrz kanapy znajdowało się pod obiciem 300 zł. Mąż ukrył je tam na „czarną godzinę“. Żona nie wiedziała o tym, a ponieważ kanapa poniewierała się na strychu, sprzedała ją.

Za odnalezienie kanapy małżonkowie wyznaczyli komisantowi 50 zł nagrody. Minęło kilka tygodni. Zdawało się, że kanapa nie znajdzie się już nigdy, tymczasem pewnego dnia zjawił się w sklepie komisowym nabywca kanapy, chcąc dokupić jeszcze jakieś meble. Przypadek dopomógł staruszkom i pozwolił im odzyskać ich „skarby“ ukryte w starej kanapie na „czarną godzinę“. Historia, przypominająca film, skończyła się szczęśliwie.

Dyskusja o „ochłapie” który kosztuje miliony

Na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu podczas dyskusji nad budżetem Ministerstwa Skarbu posłowie reprezentujący sfery pracownicze zgłosili szereg wniosków, zmierzających do polepszenia bytu urzędników. W odpowiedzi na te wnioski zabrał głos wiceminister skarbu Grodyński który oświadczył m. inn.:

„...Wnioski, o których mowa, wymagająby wysokich sum. Jeden z panów mówił o „ochłapie”, rzuconym przez ministra skarbu dla pracowników państwowych. Mam wrażenie, że to co rząd dotychczas zrobił w trosce o równowagę budżetu i o realne prelimitowanie jest czymś więcej, niż ochłapem. Wystarczy przytoczyć jedną cyfrę: Wpływ z podatku specjalnego wynosił w roku 1937-38 — 180 milionów, a obecnie prelimituje się

— 78 milionów, a więc jest to o 100 milionów mniej. Wpłata miesięcznych pensji w administracji wynosi około 50 milionów, a w emeryturach i rentach bez kolei i poczty przeszło 20 milionów. Czy w tej sytuacji uzyskiwanie z podatku zamiast 14 lub 15 milionów, obecnie

6 milionów miesięcznie jest rzeczą łatwą dla kasy państwowej i ministra skarbu? Chyba nie. Musimy zdawać sobie sprawę, że ten „ochłap” dużo kosztuje skarb państwa, a zrobiono to właśnie dla tych powodów które tak wymownie przedstawili tu reprezentanci świata pracy.

Kto dostarczał czerwonej Hiszpanii broń?

LIZBONA. Donoszą z Barcelony, że w jednym z apartamentów premiera Negrina znaleziono archiwum jego z roku 1937. Wśród tajnych dokumentów znajdują się wykazy sum, wydanych na zakup materiału wojennego: do Stanów Zjednoczonych wysłano około 334 miliony franków, do Francji i Szwajcarii

po przeszło 130 milionów, nawet w Tangerze zakupiono broni za 2 miliony.

Znaleziono także protokół posiedzenia wyższych władz wojskowych z dnia 3 czerwca 1937 r., na którym sowiecki generał Kleber żądał dopuszczenia do sztabu oficerów sowieckich.

Po zdobyciu Katalonii ofensywa nie na Madryt, lecz na Walencję

PARYŻ. Francuskie koła parlamentarne zastanawiają się obecnie, w jakim kierunku pójdzie następna ofensywa narodowych wojsk hiszpańskich. Za rzecz niemal pewną uchodzi, że po całkowitym obsadzeniu Katalonii, wojska gen. Franco uderzą nie na Madryt, którego zajęcie stworzyłoby nowy ciężar i

trudne zadania aprowizacyjne, a raczej wzdłuż wybrzeża, z jednej strony od północy w kierunku Walencji, a z drugiej na południu w kierunku na Almerię, ażeby w ten sposób obszary, pozostające pod władzą gen. Mija, zostały odcięte ze wszystkich stron od komunikacji ze światem zewnętrznym.

Kłopot z hiszpańską Lliwią na terytorium Francji

PARYŻ. Na obszarach pogranicznych jedną z bardziej skomplikowanych kwestii staje się enklawa hiszpańska, położona wewnątrz terytorium francuskiego — Lliwia. Terytorium Lliwii połączone jest z obszarem Hiszpanii tylko przez szosę, przechodzącą poprzez pas terytorium francuskiego. Ludność Lliwii została już całkowicie niemal ewakuowana na teren francuski, natomiast kwestia wejścia na ten obszar oddziałów

wojsk narodowych, wytwarza poważne trudności. W czasach normalnych na obszar Lliwii miały prawo wstępu i prawo przejazdu w tym celu przez szosę francuską tylko drobne oddziały policji i żandarmerii. Obecnie więc władze francuskie zamierzają puścić przez tę szosę na obszar Lliwii tylko policję i żandarmerię Hiszpanii narodowej, pod warunkiem jednak, że oddziały te nie będą uzbrojone.

Wichura zerwała pancerniki francuskie z cum

CASABLANKA. Od dwóch dni morze przy wybrzeżach marokańskich jest wyjątkowo wzburzone.

Statek angielski „Brighton”, płynący z Jawy do Casablanki z ładunkiem cukru, rzucony został na mieliznę o 200 metrów od wejściowego mola do portu Fedala.

Wezwano holowniki z Casablanki, które mają ściągnąć statek z mielizny.

Silny wiatr i fale porwały cumy i liny żelazne, na których były przymocowane do mola pancerniki „Lorraine” i „Bretagne”, stojące w porcie Casablanki.

Przy pomocy holowników udało się zapobiec poważnej katastrofie i jednocześnie dopomóc wspomnianym jednostkom wyjść z portu i stanąć o trzy mile od portu na redzie.

Praga rozprawia się z „rządem” Wołoszyna

UNGWAR. Na temat ostatniego pobytu ministra Rewaja, w Pradze, z kół dobrze poinformowanych donoszą, że podczas rozmów, jakie Rewaj tam prowadził, rząd praski wysunął w formie ultimatywniej pod adresem rządu Wołoszyna żądanie bezwzględ-

dnego poddania się decyzji, mianującej generała Prechalę ministrem rządu karpatorskiego. Jednocześnie rząd praski zażądał niezwłocznego formalnego wprowadzenia generała Prechali w urządowanie.

Pomorze jednym z najważniejszych województw także pod względem weterynaryjnym

W dniu 4 lutego br. o godz. 9 odbyła się w sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego konferencja weterynaryjna pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych p. Orłowskiego. Na konferencji byli obecni delegat Min. Roln. i Ref. Rolnych p. inspektor Grochowski, inspektor weterynaryjny Generalnego Komisariatu Rządu w Gdańsku p. Mendyk, szef służby wet. OK ppulk. dr. Grudziński, kierownik oddziału wet. dr. Jakubowski, inspektor lekarski dr. Jedleński, przedstawiciel prezydenta miasta Torunia dyr. Wrzy-

szczyński, przedstawiciele rolnictwa, hodowli, Pomorskiej Izby Rolniczej i Komisji Rozdzielczej Polsko-Gdańskiej z p. prezesem Donimirskim na czele oraz lekarze wet. wojskowej, Pracownicy Rozpoznawczej w Bydgoszczy, państwowi lekarze rzeźni wywozowych i miejskich, lekarze obwodowi i sejmikowi.

W referatach i dyskusji poruszono wszelkie tematy weterynaryjne, omawiając szeroko walkę z pryszczycą, gruźlicą i innymi zaraźliwymi chorobami zwierzęcymi, oraz kwestie inwestycji wet. jak rzeźnie, chło-

Lekka nie wyspoczyła Ojca św.

RZYM. W dniu wczorajszym prywatne audjencje u Papieża zostały odwołane z powodu lekkiej niedyspozycji Ojca Świętego.

W sferach watykańskich twierdzą, że niedyspozycja Papieża nie jest poważna.

Obrady Związku Fabrykantów w Bydgoszczy

W Bydgoszczy obradowali na dorocznym walnym zjeździe fabrykanci pomorscy. W toku obrad dłuższe sprawozdanie sytuacyjne wygłosił dyr. Związku Fabrykantów p. Palicki. Stwierdził on poważny rozwój organizacji w roku ubiegłym, uporządkowanie szeregu spraw zasadniczej wagi, usunięcie wielu przeszkód w rozwoju przemysłu i duży wysiłek w kierunku unarodowienia przemysłu. W przemyśle pomorskim w ubiegłym roku dała się zauważyć dalsza poprawa, szczególnie w tych działach, które produkują na cele inwestycyjne. Słabsza była ta poprawa w przemyśle konsumpcyjnym.

W toku dalszych obrad wybrano radę Związku Fabrykantów, do której weszło 27 osób.

Egiptowski komentator Koranu kandydatem do nagrody pokojowej Nobla

KAIR. Egipski minister spraw zagranicznych zgłosił do parlamentu norweskiego kandydaturę do nagrody pokojowej Nobla Otani Gomaki, autora „genialnych komentarzy” Koranu, opartych na nowoczesnych teoriach filozoficznych.

Jak wiadomo, poprzednio zgłoszone zostały kandydatury Chamberlaina i kancлера Hitlera.

Dwa wyroki śmierci na bandytów kolejowych w Niemczech

HALLE. Środkowo-niemiecki trybunał specjalny wydał wczoraj rano wyrok na pięciu bandytów kolejowych, którzy 27 stycznia r. b. zatrzymali pod Halle pociąg towarowy, zastrzelili urzędnika, pocztowego i urzędnika kolejowego, po czym obrabowali wagon pocztowy. Dwóch oskarżonych skazano na karę śmierci, jednego na dożywotnie więzienie, a dwóch pozostałych na 12 lat więzienia.

Podróż króla belgijskiego do Sztokholmu

SZTOKHOLM. W czwartek rano przybywa do Sztokholmu król belgijski Leopold III. Król weźmie udział w uroczystościach z okazji chrztu pierwszego dziecka ks. Karola Bernadotte.

Jak wiadomo ks. Karol jest jedynym bratem tragicznie zmarłej w 1935 roku królowej belgijskiej Astrid. W dniu 6 lipca 1937 r. ks. Karol szwedzki zawarł morganatyczny związek małżeński z Elzą, hr. von Rosel, wskutek czego utracił prawa do tronu szwedzkiego oraz tytuły przysługujące członkom rodziny panującej. Król Leopold nadał jednakże swemu szwagrowi belgijski tytuł księcia.

Palestyńska konferencja „okrągłego stołu” otwarta

LONDYN. Wczoraj o godz. 10,30 nastąpiło uroczyste otwarcie przez premiera Chamberlaina palestyńskiej konferencji „okrągłego stołu”, a raczej konferencji, gdyż nastąpią dwie serie rozmów, jedna brytyjsko-arabska, druga brytyjsko-żydowska.

W ostatniej chwili nastąpiły również komplikacje w tonie delegacji arabskich, gdyż stronnicy Muftiego zagrozili, że nie wezmą udziału w konferencji w wypadku uczestniczenia w niej delegacji stronnictwa obrony Palestyny pod przewodnictwem Nazzasibiego, która ostatecznie w konferencji udziału nie bierze.

Rząd brytyjski reprezentowany jest na konferencji przez prem. Chamberlaina, min. spr. zagr. Halifaxa i min. kolonij Mac Donalda.

Zgon prof. Chylińskiego

LWÓW. We Lwowie zmarł znany historyk prof. Uniwersytetu Lwowskiego dr. Konstanty Chyliński. Zmarły cieszył się sławą wybitnego uczonego i profesora. — Sp. prof. Chyliński był przez pewien czas wiceministrem WR i OP.

Tragiczna śmierć kolportera „Ruchu”

LWÓW. Obok Biłohorszczy pod Lwowem znaleziono na linii kolejowej ciężko rannego kolportera „Ruchu”, Dymitra Didyka. Przywieziony do szpitala Didyk zmarł. Tragicznie zmarły kolporter padł zapewne ofiarą wypadku w czasie wyskakowania z pociągu.

Dźwina jeszcze zamrznięta

WILNO. W związku z ostatnimi deszczami na Wileńszczyźnie wszystkie rzeki ruszyły. Poziom wód na rzekach wzrósł od jednego metra do 2 mtr. i 20 cm. Jedynie Dźwina w górnym biegu jest jeszcze zamrznięta. Niebezpieczeństwo powodzi w bieżącym roku Wileńszczyźnie nie grozi.

Holownik francuski zatopiony w Alicante

ALICANTE. W czasie bombardowania portu Alicante przez samoloty wojsk powstańczych, trafiony został przez jedną z bomb holownik francuski „Authrope”. Pomimo energicznej akcji ratowniczej nie udało się uratować holownika. Zatonął również kapitan statku.

Z całego świata

LONDYN. W obozie wakacyjnym Skegness w hrabstwie Lincoln wybuchł wielki pożar. Dzięki energicznemu wysiłkom strażackim, pożar strawił jedynie wielką salę koncertową, nie przerzucając się na okalające ją drewniane zabudowania w liczbie 2-ch tysięcy.

TOKIO. W okolicy miejscowości Memetsu (prowincja Hokkaido) spadła lawina, powodując śmierć 12 osób.

BRATYSŁAWA. W jednej ze wsi wschodniej Słowaczyny zachorowało po spożyciu spirytusu metylowego 62 cyganów. 5 cyganów już zmarło, a 15 walczy ze śmiercią. Wśród zmarłych znajduje się 11-letni chłopiec.

Bezrobotni w luksusowych hotelach londyńskich

LONDYN. W poniedziałek Londyn był znowu widownią licznych manifestacji bezrobotnych, którzy tym razem za miejsce swych demonstracji wybrali luksusowe hotele londyńskie.

Bezrobotni okupowali halle hotelowe, wznosząc okrzyki, żądające wcielenia ich do oddziałów pracujących nad przygotowaniem obrony przeciwlotniczej Londynu.

dnie, lecznice wet., zakłady utylizacyjne itp. W związku z powyższym przyjęto cały szereg też z dziedzin zwalczania zaraźliwych chorób zwierzęcych, eksportu bekonowego oraz podkownictwa, a to na podstawie stwierdzenia, że województwo pomorskie jest jednym z największych i najważniejszych województw R. P. także pod względem weterynaryjnym, ponieważ:

posiada 24 powiaty, stoi więc na 3 miejscu wśród województw pod względem ilości powiatów, posiada 9 powiatów granicznych, przez co możliwość inwazji chorób zaraźliwych z państw ościennych jest większa aniżeli w innych województwach, jest zapleczem dla jedynego w Polsce portu gdyńskiego i wybrzeża Bałtyckiego, posiada 11 rzeźni wywozowych na ogólną liczbę 27 rzeźni wywozowych w całej Polsce, musi być więc pod względem rolnictwa, hodowli i wywozu a więc i weterynarii na naczelnym miejscu z pośród innych województw.

Strzegł prasy

Nie liczcie na słabość!

Posel Zdzisław Stahl w artykule wstępnym „Gazety Polskiej” zatytułowanym: „Nie liczcie na słabość” pisze między innymi:

„Jest rzeczą znaną i oczywistą, że obecnie jedynie Obóz Zjednoczenia Narodowego pojmując swoją rolę jako torowisko drogi nowym ideom i nowym formom, podczas gdy wszystkie stare partie polityczne cały swój byt opierają właśnie na wierze w siłę inercji i niechęć do twórczego wysiłku. Każda forma nowa i każda nowa myśl, gdy nie jest kopią i nie ma pieczętki towaru importowanego, lecz gdy jest myślą własną i czysto polską, ma przeciw sobie zapewnioną szeroką koalicję wszystkich starych partii politycznych, które starają się mobilizować i wygrywać jako swój atut to, co jest naszą słabością i przywarą: siłę inercji (bezładu) i niechęć do wysiłku twórczego.”

Co będzie z Gdańskiem?

W „Awangardzie” ukazał się na temat Gdańska artykuł, w którym czytamy:

„W całym zagadnieniu wydaje mi się, że w polityce polskiej decyduje dążenie do stworzenia takiej sytuacji, aby Gdańsk dla Niemiec nie był wart brania go siłą, nie był wart pójsia dlatego przeciw Polsce, naturalnie Polsce silnej. Widać to wyraźnie: w ślad za sukcesami dziejowymi Rzeszy, wbrew prorocostwom niestety nie tylko niemieckim, ale i polskim, nie poszedł zabór Gdańska — n i g d y n i e p ó j d z i e l e! Refleksy tego obserwujemy w samym Gdańsku, gdy dzisiaj p. Forster wyznaje otwarcie, że nie wie co będzie z Gdańskiem, gdy „Danziger Vorposten” oświadcza, że hasła „Zurück zum Reich” nie trzeba brać zupełnie dosłownie sensie zmiany granic.

Co będzie z Gdańskiem?

W stawianiu tego pytania i roztrząsania odpowiedzi stwierdzić trzeba, że w tej części może być tylko zgodna i pożyteczna w s p ó ł p r a c a lub bezwzględna w a ł k a z narodem polskim. Z narodem, który dowiódł, że walczyć o swe istnienie potrafi i który n i g d y nie pozwoli się odepchnąć od Bałtyku. A właśnie Gdańsk jest fragmentem zagadnienia większego, bałtyckiego.”

Dzieła sztuki hiszpańskiej w drodze do Genewy

LE PERTHUS. W niedzielę odszedł stąd transport kolejowy w kierunku Genewy, składający się z 800 skrzyń, zawierających wszystkie cenniejsze okazy sztuki hiszpańskiej, ewakuowane przez władze republikańskie.

W piątek, d. 10 lutego minie 20 lat od chwili, gdy Józef Piłsudski, jako Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny dokonał uroczystego otwarcia Sejmu Ustawodawczego.

— „Naród polski przez półtora wieku — brzmiały słowa orędzia Naczelnika Państwa — zmuszony był stosować się do praw, narzuconych przez obcą przemoc. Nie mogąc normować swego życia według własnej woli, zatarli przez ten długi okres poczucie prawa i wiarę we własne siły. Obdarzeni dziś zaufaniem narodu, dać mu macie podstawy dla jego niepodległego życia w postaci prawa konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej.”

To był program działań izby ustawodawczej, powołanej do życia wolą Naczelnika Państwa. Sejm miał stworzyć „podstawy życia” wyzwolonej Polski „w postaci prawa konstytucyjnego”.

Wyjaśnił w cztery lata potem — 3-go lipca 1923 w przemówieniu w sali „Malińowej” — Józef Piłsudski jak i dlaczego powstała Jego decyzja zwołania Sejmu. Przecież wówczas gdy zwoływał w Polsce ciało ustawodawcze, był — dyktatorem. „Wszystko wtedy zależało od jego dobrej woli, od jego decyzji, od jego zleń czy dobrej kalkulacji. Biernie czy czynnie, chętnie czy niechętnie, miliony mu ulegały”. A jednak — wyznaje Józef Piłsudski — postanowiłem zwołanie Sejmu, oddanie władzy mojej w jego ręce i stworzenie legalnej formy życia państwa polskiego.”

Przez dwa lata toczyły się zmagania wojenne o granice Rzeczypospolitej, punkt ciężkości życia Polski przesunął się na płaszczyźnie obrony wolności. I dopiero po zwycięskiej wojnie Sejm spełnił to co 10 lutego 1919 wyznaczył mu Piłsudski jako naczelne zadanie: stworzenie „podstawy życia w postaci prawa konstytucyjnego”; uchwalił konstytucję marcową.

Koniec legendy

Ku czemu idą zapowiedziane zmiany statutu Banku Polskiego?

Spółeczeństwo z zadowoleniem przyjęło zapowiedź zmian w statucie Banku Polskiego, o których już donosiliśmy w krótkim streszczeniu, widzi ono bowiem w nich dalszy krok

ku ożywieniu gospodarstwa narodowego, ku usunięciu hamulców i zapór od strony pieniężno-kredytowej, ku sfinansowaniu inwestycji.

Wielkie zmiany gospodarcze w świecie obalili dawniejszą nietykalaną zasadę, że złoto jest głównym motorem rozwoju gospodarczego. Niesłuszność tej zasady przedstawił w jednym ze swych przemówień wicepremier Kwiatkowski, przeciwstawiając bierną potęgę złota — twórczą potęgę pracy i zaufania.

Bezpodstawność tej zasady dowiodły również wielkie zdobycze gospodarcze krajów, pozbawionych złota oraz wielkie trudności państw, bogatych w złoto.

Obecnie zwycięża prawda, że ilość złota w banku centralnym i stopa pokrycia złotem obiegu pieniężnego nie mają istotnego wpływu na wartość pieniądza, że istotnym warunkiem stałości pieniądza jest wysoki stopień aktywności gospodarczej narodu.

Gdy aktywność gospodarcza narodu jest słaba, to do zagwarantowania wartości pieniądza nie wystarczy nawet 80 procent pokrycia złotem — jak to miało miejsce we Francji. Gdy zaś ta aktywność jest duża, pieniądz może spełnić swe zadanie w gospodarstwie narodowym nawet przy pokryciu, zmniejszonym do 2 procent — jak to się dzieje w Niemczech.

Pieniądz papierowy nie jest i nie może być całkowicie wymienialny na złoto. Bez-

sensowne jest mniemanie o potrzebie „minimum” pokrycia w postaci złota.

Zamiast 40-procentowego pokrycia w złocie, podstawowa część obiegu pieniężnego

Natychmiast **kup los** w kolekturze **A. Wolańska!**

Centrala: Warszawa, Nowy - Świat 19

Oddziały w Warszawie, Wilnie i Krakowie. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie Konto P. K. O. 7192. Ciągnięcie I klasy rozpoczyna się 23 lutego r. b.

Były przecież czasy, kiedy to „minimum” wynosiło 80 proc. obiegu pieniężnego, potem 60 procent, potem 40, 30, nawet 25 procent. W istocie wystarczy i 2 proc., byleby ogół wierzył, że państwo prowadzi rozsądną politykę gospodarczą, że wpręgą do pracy twórczej wszystkie siły narodu, że wydzwiga kraj na coraz wyższy poziom egzystencji. Należy przeciwstawiać się ze wszystkich sił tym, którzy utożsamiali tak zwaną „zdrową” politykę gospodarczą w przymusowej bezczynności milionów ludzi, „zdrową” politykę budżetową — z ostatecznym zaciśnięciem pasa i „zdrową” politykę walutową z ogolaniem życia gospodarczego ze środków płatniczych.

Zapowiedziane zmiany w statucie naszego Banku Emisyjnego zrywają właśnie z zasadą sztywnego pokrycia złotem.

będzie się opierała po prostu na zaufaniu (emisja fiducyjna); dopiero w stosunku do tej części obiegu pieniężnego, która przekracza tę emisję fiducyjną, obowiązuje 40-procentowe pokrycie złotem. Ponieważ granicą emisji fiducyjnej jest suma 1.200 milionów i ponieważ obecny obieg pieniężny nie o wiele przekracza tę kwotę, więc cały obecny zapas złota i dewiz zagranicznych spoczywających w skarbcach Banku Polskiego, będzie mógł być użyty na pokrycie dodatkowego obiegu pieniężnego, co umożliwi emisję nowych środków obiegowych za miliard z górą złotych.

„O ile pieniądz ma być naprawdę zdrowy — powiedział jeden z finansistów angielskich — musi być dostarczony w ilości dostatecznej dla sfinansowania rozwoju życia gospodarczego. O ilości pieniądza decydować winny rozmiary niewyzyskanych jeszcze możliwości produkcyjnych, tych zaś wskaźnikiem jest liczba bezrobotnych...”

O czym się mówi:

To już czas najwyższy, aby pp. prezydenci i burmistrzowie miast z troszczyli się o plany regulacyjne. Brak planu regulacyjnego nie tylko powoduje szpetotę, ale także grzechy natury komunikacyjnej, które później trzeba odrabiać dziesiątkami lat. Na 600 miast w Polsce, zaledwie 20 posiada gotowe plany, a 49 na serio zabrało się do tej roboty.

Ile marnuje się w Polsce humoru, to może zdaje sobie z tego sprawę tylko czytelnik pism prowincjonalnych. Oto przykład. Takie sobie jedno pismo w Nowym Mieście pisze p. t.: „Żydz pośrednikami między O. Z. N. i socjalistami”, jakoby prasa żydowska donosiła, że między O. Z. N. i PPS dojdzie do wyborów w sprawie zarządów miejskich... itp.

Tytuł wstąpił „na jednego” i rozminął się z treścią. Stanowczo nie radzimy „prawdziwym narodowcom” czytać żydowskiej gazety. Widocznie przesiąknięte są „pejsachówką”.

W dzienniku niemieckim „O. S. Tageszeitung (Śląsk Opolski) czytamy, że „liczni rodacy zdecydowali teraz oczyścić swe nazwiska z obcych naleciałości i dać im tę formę, którą miały za dni pradziadów. Miejscowe władze zmuszone były ustąpić naciskowi ludności i stworzyć odpowiednie ułatwienia dla oczyszczenia nazwisk. Zmiany nazwisk dokonuje się teraz całkiem bezpłatnie”.

Nie ma jak entuzjazm. Wyobrażamy sobie, że zwolennicy zjazdowskich nazwisk, którym niemieckie Vor-u. Zu-Name polscy okupanci pozmięniałi na sarmackie, na znak protestu porzucali pracę, płacili kary, podnosili sobie dobrowolnie podatki, zgłaszali się dobrowolnie na roboty przymusowe, pchali się nawet do aresztu, więc władze na Śląsku Opolskim musiały ustąpić.

Taki p. Lipski wywalczył sobie nazwisko Linde, p. Zajac — Haase, p. Ścisło — Drückert itp.

Entuzjazm. entuzjazm!

REUMATYKOM
szczególnie dają się we znaki nagłe i częste zmiany pogody. Bóle reumatyczne i artreiczne uśmierza Total. Tabletki Total stosowane w dawkach po 2-3 tabletek 3 razy dziennie przynoszą ulgę w tych cierpieniach.

Na 20-lecie polskiego parlamentaryzmu

28 listopada Józef Piłsudski dokonał otwarcia drugiego Sejmu.

— „Szczęśliwy jestem — stwierdza w swym przemówieniu — że mogę otwierać pierwszy Sejm zwyczajny, nie nawiązując do obowiązków walki, lecz do obowiązków spokojnej pracy pokojowej”.

I już wtedy z ust J. Piłsudskiego pada pierwsze ostrzeżenie pod adresem zespołu poselskiego:

— „W tej pracy, która was czeka, razem z wami pracować będą i inne jeszcze równorzędne organy państwowe. Dotychczasowe życie polityczne Rzeczypospolitej nie wykazało wybitnych zdolności naszych do współpracy...”

Wiemy, że to ostrzeżenie i ten apel do zgodnej współpracy nie natrafiłby w gmachu sejmowym na żyzny grunt. Bo w pół roku potem w sali Malińowej jest Józef Piłsudski zmuszony do stwierdzenia, że „jeżeli Polska w pierwszym okresie zdobyła się na naprawę Rzeczypospolitej, to potem powoli od naprawy do starych narowów powrócił się zaczyna, i że wielkich wysiłków pracy trzeba, aby Polska znów na drogę naprawy wypchnąć...”

W tych słowach tkwi już plan „wypchnięcia Polski znów na drogę naprawy”, plan, który w maju 1926 dojrzał do realizacji, plan usunięcia „starych narowów”, przejętych z przedobiorowej ery sejmokracji, plan przeorganizowania władz naczelnych w Polsce i sprawadzenia władzy ustawodawczej do właściwego zakresu działań. O planie tym mówił potem Piłsudski (13 marca 1928): Musi się w społeczeństwie odbyć lamienie o ustrój. Poszczególne elementy władzy w państwie muszą odzyskać swoje prawa i artrybuty. Najpierw należy rozszerzyć władzę Prezydenta. Rząd powinien mieć możność rzedzenia krajem, to jest

jego zadanie”. A Sejm? W wywiadzie swym (z dnia 26 sierpnia 1930) stwierdził dośadnie J. Piłsudski:

„Poseł nie ma prawa rządzić. Tymczasem pan poseł tylko to właśnie chce robić... pan poseł chce być nadinżynierem, nadkonduktorem, nadlekarzem, nadprawnikiem, nadagronomem, nadrzędem, nadprezydentem...”

Krystalizuje się zatem w umyśle Marsz. Piłsudskiego myśl o konieczności reformy ustrojowej, której wytyczne ujmuje w słowach:

„Główną wadą dotychczasowej konstytucji jest zupełny brak ścisłości właśnie w dziedzinie podziału funkcji pomiędzy prezydentem, rządem, sejmem i senatem — tak, że cała konstytucja ułożona jest jak gdyby tylko na to, ażeby się wszyscy pomiędzy sobą kłócili”.

To też gdy po raz trzeci Józef Piłsudski stanął na trybunie sejmowej, 27 marca 1928, by dokonać otwarcia izb ustawodawczych, naczelne ich zadanie ujął w słowa:

— „Życzę panom, byście czas umieli wyzyskać dla poprawienia powszechnie odczuwanych wad naszego ustroju państwowego, bez którego siły z żadnymi trudnościami uporać się nie będziemy w stanie”.

Od tej chwili rozpoczyna się na terenie parlamentu praca nad przebudową naszego ustroju państwowego, praca przez śledem niemal lat trwająca, a zakończona uchwaleniem Konstytucji kwietniowej, tej, pod którą Józef Piłsudski złożył ostatni swój podpis przed odejściem w wieczność...

Trzy razy w dziejach parlamentaryzmu wskrzeszonej Polski Józef Piłsudski odegrał decydującą rolę: raz — gdy z własnej woli oparł ustrój państwa o formę parlamentarną, po raz drugi — gdy zahamował przerosty sejmokracji i po raz trzeci — gdy skierował nasz parlamentaryzm na właściwą drogę.

Plan „S” terrorystów irlandzkich miał sparaliżować życie w Anglii

LONDYN. Szeroko zakreślony plan zamachów, ułożony jakoby przez irlandzką armię republikańską i mający głównie na celu sparaliżowanie życia W. Brytanii, rozwinięty został przed sądem policyjnym w Londynie. Plan ten przewiduje sabotaże w armii, marynarce i lotnictwie oraz w zakładach użyteczności publicznej, handlu, przemyśle, bankowości i na kolejach.

Przed sądem stanęło 12 osób oskarżonych o to, że wraz z innymi spiskowcami z Manchesteru, Liverpoolu i innych miejscowości w Anglii, brali udział w spisku, mającym na celu zamachy bombowe.

Na wstępie rozprawy prokurator zapoznał sąd z treścią znalezionej przy jednym z oskarżonych dokumentu, nazwanego „plan S”. Dokument ten rozpoczyna się słowami: „Celem wywołania jak największego efektu w świecie, dywersja musi być prowadzona w czasie, kiedy nie ma żadnej większej wojny lub kryzysu”.

Cały plan dzieli się na dwie części: propagandy i akcji. W części zatytułowanej „akcja”, plan wyszczególnia wszystkie rodzaje działalności terrorystycznej przeciwko operacjom i ruchom

armii, lotnictwa i marynarki, niszczenie lub sabotaż fabryk lub składów samolotów oraz fabryk i zapasów amunicji, akcja w stosunku do zakładów użyteczności publicznej itd.

Prokurator mówił również o liście z 13 stycznia rb., adresowanym do lorda Halifaxa i żądającym wycofania wojsk brytyjskich, stacjonowanych w Irlandii.

Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się za tydzień

Uroczystość polsko-włoska w Bolonii

z udziałem ambasadora Włochy-Długoszowskiego

BOLONIA. W poniedziałek odbyła się tu uroczystość polsko-włoska, zorganizowana ku czci senatora Montresora, który w dniu 7 grudnia 1915 roku, jako członek parlamentu, wniósł projekt rezolucji, dotyczący odrodzenia Polski, jako państwa niepodległego.

Rezolucja wyrażała życzenie, aby w wyniku wojny

„szlachetny naród polski, który

w toku dziejów był doniosłym czynnikiem cywilizacji, mógł zjednoczony i uwolniony odgrywać w przyszłości rolę ważnego czynnika pokojowego równowagi”.

Pod rezolucją złożono 70 podpisów, reprezentujących senatorów i posłów ze wszystkich odłamów politycznych parlamentu.

Uroczystość, na którą przybył z Rzymu ambasador R. P. przy Kwirynale Włochy-Długoszowski z małżonką oraz wszyscy miejscowi przedstawiciele władz cywilnych i miejskich i duchownych, odbyła się w gmachu uniwersytetu bolońskiego w sali Akademii Wszech nauk.

Podczas akademii przemawiali m. in. ambasador R. P. Włochy-Długoszowski oraz inicjator projektu rezolucji z r. 1915 sen. Montresora.

HERBATA Hozakowskiego

Kto raz spróbuje, ten stale kupuje tylko w firmie

B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28. Telefon 2181. (1330)

Na bieżni, boisku i ringu

POD ZNAKIEM FIS

Wciąż mało śniegu w Zakopanem.

Zapowiedziany na poniedziałek na Kasprowkach slalom o mistrzostwo 4-tego okręgu podhalańskiego został odwołany z powodu niesprzyjających warunków śnieżnych.

Karnawał na lodzie.

W Zakopanem w godzinach wieczornych w ramach łyżwiarzkich mistrzostw Europy odbyły się budzące ogólny podziw popis jazdy figurowej t. zw. karnawał na lodzie.

Wszystkie pary, które dotychczas brały udział w zawodach i popisach raz jeszcze dały możliwość licznie zebranej publiczności podziwiania niezrównanej techniki i precyzji jazdy.

Warunki na lodzie były dobre.

Specjalny pociąg z Niemiec na FIS.

W okresie FIS ma przybyć do Zakopanego specjalny pociąg z Niemiec. O dużym zainteresowaniu mającymi się odbyć zawodami świadczy fakt, że wszystkie miejsca w tym pociągu są już w chwili obecnej wysprzedane i zgłoszenia zamknięto.

80 dziennikarzy zagranicznych w Zakopanem.

W zbliżającym się okresie zawodów FIS, Zakopane gościć będzie nie tylko zawodników i jeszcze liczniejszych widzów, ale również dużą grupę zagranicznych dziennikarzy. W liczbie około 80. Będą to przedstawiciele prasy: węgierskiej, szwajcarskiej, norweskiej, czechosłowackiej, szwedzkiej, francuskiej, litewskiej, włoskiej, duńskiej, belgijskiej, fińskiej, holenderskiej, angielskiej, niemieckiej, hollenderskiej, jugosłowiańskiej.

Zawody FIS przez radio.

Program audycji zakopiańskich z FIS-u pomysły jest jako całość, która da nie

Polscy ping-pongiści w Bukareszcie

Z Polaków najlepiej reprezentował się Osmański z Torunia

W Bukareszcie rozgrywane są obecnie międzynarodowe mistrzostwa w tenisie stołowym z udziałem graczy rumuńskich, polskich, węgierskich, jugosłowiańskich i czechosłowackich. W pierwszym dniu rozgrywek zawodnicy polscy uzyskali w pierwszej rundzie następujące wyniki: Kugler (Polska) pokonał Rumuna Varady 21:12, 21:14, 18:21, 22:20.

Osmański (Polska) KPW Pomorzania Toruń zwyciężył Grasiyan (Rumunia) 21:19, 21:12, 21:18.

Rechtleben (Polska) odniósł zwycięstwo nad Grunenwaldem (Rumunia) 21:11, 21:12, 21:17.

W drugiej rundzie Polak Kugler zwyciężył Rumuna Sigisoranu 21:15, 21:12, 9:21, 21:18, ale przegrał w następnej rundzie. Pozostali Polacy Piotrowicz, Osmański, Jeskiewicz zostali również wyeliminowani. Jedynie Rechtleben po zwycięstwie nad Rumunem Krollem 2:22, 21:17, 21:19, 21:15 zakwalifikował się do półfinału.

Z wśród graczy polskich najlepiej zaprezentował się Osmański, który wykazał wysoką technikę, jednak prześladował go pech.

tylko pełny obraz zawodów, ale poinformuje jednocześnie radiosłuchaczy o wszystkich sprawach, związanych z narciarstwem.

Przeciętnie Polskie Radio będzie nadawało trzy audycje dziennie. Umieszczone one będą w porze bardzo dogodnej do słuchania. O godz. 7,15 po „dzienniku porannym” podawany będzie codziennie program zawodów oraz wyniki dnia poprzedniego, a od czasu do czasu znajdzie się w programie reportaż z najciekawszego wydarzenia dnia wczorajszego.

Drugi stały odcinek — to pogadanki i transmisje z płyt nadawane około godz. 19. Komunikat z wynikami zawodów znajdują słuchacze w ramach „wiadomości sportowych” o godz. 20,50 w dni powszednie i o godz. 20,30 w dni świąteczne. W miarę potrzeby wyniki te będą uzupełniane o godz. 23,03 w ostatnich wiadomościach „dziennika radiowego”.

Poza tymi audycjami stałymi od czasu do czasu nadawane będą transmisje bezpośrednie w czasie trwania konkurencji, a więc około godz. 12. Program radiowy przewiduje siedem takich transmisji: z uroczystości otwarcia FIS — dnia 11 bm.,

Jak walczyli toruńscy hokeiści w Wilnie?

Na zaproszenie klubu sportowego KPW Ognisko Wilno, a nie Elektryt — jak mylnie podaliśmy w poniedziałek, wyjechała drużyna hokejowa KS KPW Pomorzania Toruń do Wilna, celem rozegrania dwóch spotkań 4 i 5 lutego br.

Zawody reklamowano w Wilnie jako „reprezentacja Wilna”.

W sobotę w godzinach wieczornych po meczowej podróży drużyna Pomorzania, osłabiona brakiem zawodników Osmańskiego (w Rumunii na zawodach tenisa stołowego). Nagła i ciężka choroba, stanęła do zawodów w składzie: Trenk, Garstecki, Dolewski, Kowalski, Hejnowicz, Głowiński, w 2-gim ataku do wymiany pozostał tylko Hulanicki.

Wilnianie natomiast wstawili do reprezentacji całą drużynę KPW Ognisko Wilno „finalistów mistrzostw Polski” w skła-

dzie: Wyguro, Godlewski Czesław, Sierdziuków, Godlewski Józef, Ginter, Okutwicz, II atak Nuszel, Stankiewicz, Januszewski.

Zawody poprzedzono powitaniem drużyn oraz pokazem jazdy figurowej mistrzowskiej pary Pomorza p. Kokotówny i p. Kowalskiego.

Sobotnie zawody zakończyły się zwycięstwem Wilnian w stosunku 3:1 (1:0, 0:1, 2:0), przy czym dwie ostatnie bramki uzyskali wilnianie w ostatnich 3-ch minutach gry.

Biorąc pod uwagę brak treningu zawodników „Pomorzania” wskutek braku lodu od 8 stycznia br., jak również osłabienie drużyny, mając do wymiany tylko 1 zawodnika, podczas gdy wilnianie posiadają lodowisko bez przerwy i pełne dwa wymienne ataki, wynik powyższy należy uważać za wielki sukces zawodników Pomorzania, którzy ambicją i zaciętością starali się utrzymać uzyskany wynik. — Bramki uzyskali dla Pomorzania Hejnowicz, dla Wilna Godlewski 2 i Ginter 1.

W drugim dniu w godzinach po południowych z powodu nagłego podwyższenia się temperatury, lód prawie cały stał pod wodą i z tego powodu zawodnicy nie mogli wykazać swej formy.

Drużyna „Pomorzania” stanęła do zawodów z góry na przegrana, gdyż wilnianie mieli do wymiany ponownie dwa równorzędne ataki, skład drużyn ten sam co dnia poprzedniego.

W pierwszej tercji zawodnicy Pomorzania prowadzą grę w defensywie i Głowiński z dalekiego strzału zdobywa dla Pomorzania prowadzenie. W drugiej tercji zawodnicy Wilna zmieniając co 3 minuty ataki, chwilami atakują całą piątką, dążąc do wyrównania co im się też udaje i z zamieszania krążek odbity przez Godlewskiego odbija się o łżwę zawodników i wpada do rogu bramki.

W ostatniej tercji zawodnicy Pomorzania, dążąc do utrzymania wyniku, tylko sporadycznie indywidualnie wyjeżdżają z krążkiem pod bramkę przeciwnika i przy dość silnej przewadze wilnian, zawody kończą się zastanowiącym wynikiem remisowym 1:1 (1:0, 0:1, 0:0).

Jak wynika z oświadczeń zawodników Pomorzania, drużyna Wilna nie zaimponowała im w niczym i twierdzą, że przy pełnym składzie drużyny, wywieźliby z Wilna dwa cenne zwycięstwa nad „reprezentacją Wilna”.

W czasie pierwszej i drugiej tercji zawodów niedzielnych bardzo efektywnie mimo złego lodu popisywała się mistrzowska para Pomorza pp. Kokotówna—Kowalski i



Powódź w Anglii.

Rekordowy lot na trasie Londyn—Kapsztad

KAPSZTAD. W poniedziałek o godz. 13 wylądował tu lotnik Henshaw, który zamierza pobić rekord szybkości na trasie Anglia—Kapsztadt i z powrotem. Lotu dokonał z lądowaniem w Libreville (Kongo) w ciągu 39 godz. 29 min., bijąc rekord swego poprzednika, który leciał 45 godzin.

Len'grad bez butów

W Leningradzie daje się odczuwać dotkliwy brak obuwia i skór. W związku z tym leningradzka fabryka obuwia „Skorochod” wypuszcza obecnie jedynie obuwie płócienne, które pomimo mrozów nabywane jest przez ludność Leningradu.

Ponad 2 m l ony bezrobotnych w Anglii

LONDYN. Ministerstwo pracy ogłosiło nową statystykę bezrobocia, z której wynika, że liczba bezrobotnych w W. Brytanii znowu przekroczyła cyfrę dwóch milionów osób. W dniu 16 stycznia w W. Brytanii było 2.039.026 bezrobotnych, czyli o 207.654 więcej aniżeli 12 grudnia 1938 r.

Przez 8 godzin przesiedział na drzewie obłożony przez wilki

CZERNIOWCE. W Siedmiogrodzie napadnięty został przez 9 wilków pewien pasterz. Napadniętemu udało się wdrapać na drzewo, do którego przywiązał się rzemieniem, pozostając przez 8 godzin w tej pozycji, obłożony przez wilki. Dopiero przejeżdżająca grupa wieśniaków uwolniła go z krytycznej sytuacji.



Kazimierz Osmański (KPW Pomorzania — Toruń)

zentanci Węgier i Czechosłowacji, którzy prawdopodobnie rozegrają finał o mistrzostwo międzynarodowe Rumunii w tej dziedzinie sportu.

Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dziś — Środa 8 lutego
Jana z Maty
Jutro — Czwartek 9 lutego
Apolonii

DYŻUR LEKARZY

Dyżur nocny w dniu 8 bm. pełnią:

W Gdańsku: dr. Steinhoff, Langgasse 35, tel. 26179 i dr. Wolter, Faulgraben 10, tel. 21183.

We Wrzeszczu: dr. Perscheidówna, Jäschentaler Weg 47b, tel. 41179.

W Sopocie: dr. Demant, Hubertusallee 18.

Z TOWARZYSTW

— Zebranie oddziału pracowników Rady Portu ZZZP odbędzie się w niedzielę, 12 bm. o godz. 15 w Domu Polskim przy ul. Wallgasse.

— Roczne walne zgromadzenie Stowarzyszenia Emerytów Polskich w Gdańsku odbędzie się w piątek, 10 bm. o godz. 18 w sali posiedzeń Zarządu Głównego Gminy Polskiej Związku Polaków. Na porządku obrad m. i. sprawozdanie przewodniczącego z przebiegu posiedzenia Zarządu Gł. Zw. Stow. Emerytów w Warszawie w dniu 4 bm., sprawozdanie roczne zarządu i komisji rewizyjnej, oraz wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej.

Notatki kronikarza

— Sprostowanie. W notatce pod tytułem „Obrót towarowy portu gdańskiego w miesiącu styczniu 1939 r.”, jaka ukazała się w nr. poniedziałkowym pisma naszego, zaszła omyłka. Wywieziono 68 877 t zboża, a nie cukru, jak mylnie podano.

— Nagły zgon na ulicy. Na ulicy Ochsengasse zasnęła nagle mężatka Gradelowska, zamieszkała przy ul. Nonnenhof. Przechodnie zanieśli ją do mieszkania i przywołali lekarza, który stwierdził już tylko śmierć G., która nastąpiła na skutek udaru serca. Zmarła osierociła 6 dzieci.

— Przeniesienie biur urzędu podatkowego II. Obecnie przenosi urząd podatkowy II biura swoje do gmachu, przy ulicy Stadtgraben, w którym do niedawna znajdował się hotel „Reichshof”. Dla publiczności biura te otwarte będą dopiero od 13 bm.

— Z urzędu stanu cywilnego. Zgony: mężatka Berta Gradelowska z domu Galun, 50 l., wdowa Amalia Hopp z domu Thober, 68 l., rentobiorczyni Selma Schiefelbein, 60 l., kupiec Franciszek Koepke, 55 l., kupiec Willy Wollermann, 26 l., córka rolnika Pawła Phillipsena, 10 dni, mężatka Katarzyna Burdt z domu Wegner, 33 l., mężatka Berta Stiepert z domu Lange, 62 l., wdowa Ewa Szynt z domu Reimer, 73 l., badacz mięsa Rudolf Klante, 77 l., wdowa Maria Krause z domu Steinke, 87 l., wdowa Matylda Plattek z domu Muzigmann, 76 l., kapitalista Albert Sikkau, 58 l.

PRZELADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 6 lutego 1939 r.

Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	9405	18329
Zboże	1654	720
Cukier	—	—
Drewno	1936	1125
Nafta i t. p.	—	2115
Żelazo	315	165
Drobnica	3232	978
Różne	—	1365

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	—	1450
Żelazo	—	1975
Nawozy sztuczne	—	—
Ryż	—	—
Bawełna	—	825
Żelazo	—	120
Drobnica	128	1425

STAN WODY W WISŁE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 4. II.	5. II.
Kraków	—1.84	—2.90	—2.87
Zawichost	1.47	1.50	1.46
Warszawa	1.62	1.23	1.21
Płock	1.27	1.12	1.09
Stan wody dnia 6. II.			
	Woda średnia	6. II.	7. II.
Toruń	—1.37	1.30	1.23
Foron	1.37	1.37	1.31
Chełmno	1.28	1.24	1.17
Grudziądz	1.44	1.50	1.44
Kurzebrak	1.85	1.68	1.56
Pleko	0.90	1.00	0.90
Tczew	0.82	1.12	0.98
Danziger Haupt	3.60	3.64	3.64
Einlage	2.36	2.50	2.30

Najstarsze organizacje polskie w Nowym Porcie

Święcili 20-lecie swego istnienia

Jak już w kilku zdaniach donosiliśmy, w ostatnią niedzielę Tow. Ludowe łącznie z Tow. Śpiewu „Cecylia” w Nowym Porcie obchodziło 20-lecie istnienia. Rocznicę tę święcono bardzo uroczystie. O godz. 10 odprawił ks. prof. Górecki solenne nabożeństwo w miejscowej kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej. Przed głównym ołtarzem stanęły poczty sztandarowe organizacji społecznych, należących do Akcji Katolickiej. W podniosłych słowach przemówił następnie czcigodny duszpasterz-kurator tych towarzystw.

Po uroczystych niesporach odbyła się w sali Polskiej Rady Sportowej, przybranej flagami o barwach kościelnych i narodowych uroczysta akademii, na którą przybyła miejscowa Polonia.

Wśród gości zauważyliśmy wiceprezesa Gł. Zarządu Gminy Polskiej Związku Polaków p. prof. Tarnawskiego, prezesa Akcji Katolików-Polaków Diecezji Gdańskiej ks. proboszcza Rogaczewskiego, dyr. Konserwatorium Muzycznego p. Wilkomirskiego, ks. prof. Góreckiego, prezesa Zarządu Okręgu VI Pom. Związku Śpiewaczego p. Tylewskiego, p. nadradcę Fojuta, oraz kierownika miejscowej filii GPZP p. Ruszkowskiego.

Po zagajeniu uroczystości i powitaniu przedstawicieli władz i gości przez prezesa Tow. Lud. p. Gregorkiewicza, odczytał prezes Zespołu Tow. Polskich w Nowym Porcie

Odczyt o tragicznym Rostworowskiego

W cyklu wykładów czwartkowych urządzanych staraniem Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego i Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku, mówić będzie w najbliższy czwartek, 9 lutego br. prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr. Tadeusz Grabowski o twórczości dramatycznej niedawno zmarłego jednego z najwybitniejszych dramaturgów ostatnich czasów Karola Huberta Rostworowskiego.

Wykład ten, tak ze względu na bar-

dzo aktualny i interesujący temat, jak i na osobę prelegenta, znanego uznanego i historyka literatury polskiej, zgromadzi liczne szeregi inteligencji polskiej z Gdańska.

Wykład odbędzie się — jak zwykle — w sali konferencyjnej na I piętrze w gmachu byłej Dyrekcji Kolejowej, Am Olivaer Tor 2—4 o godz. 19.30. Wstęp 30 fenigów, dla członków Towarzystwa 20 fenigów, dla młodzieży szkolnej 15 fenigów.

Dobrobyt

osiągniesz pracą i oszczędnością

majątek

zaś zdobędziesz stałą grę

na Loterii Klasowej

przez nabycie losu

w znanej ze szczęścia kolekturze na Pomorzu

Paweł Billert

Toruń, Szeroka 26.

Grudziądz, Mościckiego 7.

Ciągnięcie 1 klasy 44 Loterii już się zbliża.

Przytrzymanie złodziei na gorącym uczynku

W godzinach popołudniowych, dnia 31 stycznia rb. przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży marynarza Guido Studenta, pochodzącego rzekomo z Gdyni. St. wdarł się do znajdującego się na czwartym piętrze domu przy ulicy Hundegasse 16/17 mieszkania właściciela hotelu „Monopol” i rewidował właśnie zawartość komody w sypialni, gdy niespodzianie zjawił się jeden z członków rodziny. Dzięki pomocy przebywającego w hotelu urzędnika policji krymi-

nalnie został S. ujęty i osadzony w areszcie policyjnym.

Aresztowany grasował już w r. 1932 w Gdańsku i został wówczas też ukarany, a po odpokutowaniu kary wydany z Ziemi Gdańskiej.

S. oddany został do dyspozycji sędziego śledczego. Odpowiadać on będzie niebawem przed sądem za usiłowaną kradzież i nielegalne przekroczenie granicy.

Z portu gdańskiego

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIE 6 LUTEGO

Dnia 6 lutego weszło do portu gdańskiego 17 statków o łącznej pojemności 9.150 nrt. W tym według bander statków niemieckich 4, duńskich 3, polskich, estońskich, holenderskich i szwedzkich po 2 oraz po jednym statku angielskim i fińskim.

RUCH STATKÓW W PORCIE GDAŃSKIM W CZASIE OD 1 DO 5 LUTEGO

W okresie sprawozdawczym przeszło przez port gdański ogółem 171 statków o łącznej pojemności 131.578 nrt, z czego przypadało na wejście 87 statków o pojemności 61.805 nrt., a na wyjście 84 statków o 69.773 nrt. O ile chodzi o wejście statków, to na pierwszym miejscu znajdowała się bandera niemiecka z 12.050 nrt, na drugim norweska z 9.586 nrt., na trzecim fińska z 6.814 nrt., na czwartym duńska z 6.645 nrt., na piątym szwedzka z 6.954 nrt. Bandera polska znajdowała się z 2.368 nrt. na ósmym miejscu.

POTANIE STAWKI FRACHTOWEJ DLA KROCHMALU W KOMUNIKACJI DO I Z CZECHO-SŁOWACJI PRZEZ GDAŃSK I GDYNIE

Polsko-Czecho-Słowacka taryfa dla komunikacji z portami morskimi Gdańsk-Gdynia tar. art. nr. 74 obowiązująca dla krochmalu rozszerzona została na stację Prerov. Dla przesyłek wagonowych do i z stacji Prerov przez Gdańsk-Gdynię obowiązuje ta sama stawka frachtowa 1620 he za 100 kg dla krochmalu mokrego oraz szlamu krochmalowego mokrego. Stawka dla krochmalu suchego, a mianowicie: krochmalu ziemniaczanego, młotowego, krochmalu ziemniaczanego suchego, krochmalu ziemniaczanego w proszku oraz krochmalu kukurydzowego pszenicznego i ryżowego wynosić będzie 2450 he za 100 kg.

PRZYWÓZ ŚRUTU SOI

W dniu 6 lutego wszedł do portu gdańskiego duński statek motorowy „Basard” o pojemności 103 nrt. z ładunkiem 150 t śrutu soi, przywiezionym z Kopenhagi.



p. Jedwabski rys historyczny z życia organizacji społecznych. Z zarysu tego wynikało, że pierwsze podwaliny pod przyszłe życie organizacyjne Polaków na Ziemi Gdańskiej położyły Tow. Ludowe. One to właśnie za pośrednictwem zasłużonych dla sprawy polskiej mężów zainicjowały powstanie szkół polskich, by umożliwić przygotowanie przyszłych pionierów kultury polskiej. I w tej dziedzinie poszczycić się może również miejscowe Tow. Ludowe chlubną kartą historyczną, spełniając zaszczytne swe zadanie z wielkim zrozumieniem sprawy polskiej mimo częstych przeszkód i trudności, z którymi borykać się musiało.

Skład osobowy Zarządu Tow. Ludowego jest następujący: Gregorkiewicz prezes, Nowakowski sekretarz, Byczkowski skarbnik.

Dzieje Tow. Śpiewu „Cecylia” wykazują cały szereg sukcesów, odniesionych na zjazdach i koncertach śpiewaczych. W ostatnim roku zaznaczył się wydatny upadek tej organizacji, która obecnie ciesząc się życiowością p. dyr. Wilkomirskiego, na nowo zaczyna dźwigać się na dawne wyżyny.

Skład osobowy Zarządu stanowią pp. kierownik szkoły M. S. Stefan Balcer prezes, Michał Wiśniewski wiceprezes, Leon Okroy sekretarz (długoletni dyrygent chóru) i Karbiński skarbnik.

Po sprawozdaniach wystąpił chór, wykonując z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej kilka pieśni.

Następnie zabrał głos prezes Akcji Katolickiej ks. prob. Rogaczewski, wyrażając swe głębokie zadowolenie, że praca obchodzących obecnie jubileusz organizacji tak pięknie wydała plony. Słowa cenione ogólnie duszpasterza płynęły do serc, podnosząc na duchu licznie zgromadzonych uczestników tej uroczystości.

Celem uczczenia zasług za wybitną pracę społeczną, na terenie Tow. Ludowego wręczył ks. patron dyplomy zasługi kilku członkom.

Następnie przemawiał prezes Zarządu Okręgu VI Pom. Związku Śpiewaczego p. Tadeusz Tylewski. — Cechą narodu żywotnego — to pieśń — wywołał mówca. Pieśń najlepiej przemawia do serc, ona jest najlepszym wyrazem uczuć — radości i smutku, w dół i nie doli. Ona kształtuje serca, uszlachetnia je, łączy i zbliża ludzi do siebie, przez śpiew stają się wszyscy jedną zgodną rodziną. Dlatego właśnie ma pieśń tak wielkie walory wychowawcze. A kiedy w Nowym Porcie dźwiękał się z letargu chór, trzeba go podtrzymać, udzielać mu poparcia przez młodzież i starsze pokolenie. Kończąc swe przemówienie, p. Tylewski wręczył zasłużonemu członkom dyplomy zasługi, a prezes Tow. wręczył p. Leonowi Okrojowi, kilkunastu mu dyrygentowi chóru, piękny obraz.

Z kolei złożyła życzenia prezeska Katarzyna Kobieta p. Żurawska, wręczając w upominku obu Tow. szarfę do sztandarów.

P. Gregorkiewicz odczytał przesłany telegram z życzeniami p. min. Romana, członka honorowego Tow. Ludowego i trzykrotnym okrzykiem na jego cześć zakończono oficjalną część uroczystości.

Po akademii odbyła się zabawa taneczna, która trwała w miłym nastroju do późnej nocy.

GIEŁDA

GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA

z dnia 7 lutego 1939 roku

Woly: pełnomięsiste, wytuczone, najw. wartości rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste 37—39.

Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, najw. wartości rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste 37—39; mięsiste 30—36; licho odżywione 22—29.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 37—39; pozostałe pełnomięsiste 32—38; mięsiste 25—31; licho odżywione 15—24.

Jalówki: pełnomięsiste, wytuczone, najw. wartości rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste 37—39; mięsiste 30—36; licho odżywione 22—29.

Żarłaki: średnio odżywiana młodzież 22—27. Cielęta: najlepiej tuczone 70—76; dobrze tuczone 60—64; średnio tuczone 50—59; licho 40—49; najlichsze 20—36.

Owce: tuczone jagnięta i starsze skopy 40—45; średnio tuczone 35—39; licho odżywione 27—32; świnię: tłuste ponad 301 funt. ż. w. 63; pełnomięsiste: od 271—300 funt. ż. w. 62; od 241—270 funt. ż. w. 60; od 221—240 funt. ż. w. 57—58; od 200—220 funt. ż. w. 54; od 160—200 funt. ż. w. 48—49.

Maciorzy: 50—53. Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 funt. ż. w.

Spęd: 3 woly, 24 buhaje, 65 krów, 14 jalówek, 14 żarłoków, 81 cieląt, 31 owiec, 1792 sztuk trzody chlewniej.

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-ged'u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO: Najweselejsza premiera sezonu „Hotel w Tyrolu”. Nadprogram: najnowsze tygodniki.
BAJKA: „Czarny księżyc”.
POLONIA: „Proces dr. Derugi” oraz bogaty nadprogram.
LIDO: Wzruszający roman filmowy „Cy-ganka”. Bogaty nadprogram.
MIRAZ: „Korsarze” z Franciszką Gall i Fre-dricem Marchem.
ZORZA: „Królowa Przedmieścia” film pol-ski oraz bogaty nadprogram.
LILY (Chylonia): „Chicago” oraz bogaty nadprogram.

Notatki kronikarza

— **Doroczna zabawa taneczna Rodziny Policyjnej w Gdyni.** W dniu 11 bm. o godz. 20.00 w salach „Donu Zdrojowego” w Gd-yni odbędzie się zabawa taneczna, połączona z gościnnymi występami artystów z gdyńskich lokalów rozrywkowych. Wstęp 2 zł od osoby. Zaproszenia i bilety naby-wać można w godzinach urzędowych w gmachu Komendy P. P. m. Gdyni, ulica Mościckich 43, pokój nr. 47. Dochód prze-znacza się na wdowy i sieroty po pole-głych policjantach.

— **Umowy zbiorowe w porcie.** Wobec znacznego zainteresowania się ogółu pra-cowników portowych zagadnieniami so-cjalnymi, jakie uwzględnione są również w programie wykładów dla Deklarantów Celnych, kierownictwo kursu na niektóre wykłady wyjątkowo przyjmie słuchaczy z poza kursu. Jutro w środę pierwszy z cyklu tych wykładów p. t. „Umowy zbioro-we w porcie” wygłosi p. dyr. J. Michalew-ski. Wykład odbędzie się w sali Urzędu Celnego. Początek o godz. 18-tej (do 19.45). Wstęp wolny.

— **Wieczór dyskusyjny w Imce.** W ra-mach „Tygodnia Propagandy Trzeźwości” organizuje Ognisko Polskiej YMCA w Gd-yni wieczór dyskusyjny dla młodych pod tytułem „Pić, czy nie pić?”. Wieczór zaga-i mgr. A. Wójcicki. Wieczór odbędzie się dziś, w środę o godz. 20-tej w Ognisku Pol-skiej YMCA pod Kamienną Górą (Sędzi-ckiego 13).

— **Ukaranie demonstranta.** Komisariat Rządu w trybie administracyjno-karnym ukarał miesiąc bezwzględno-karnym 34-letniego Józefa Pikora, działacza socja-listycznego, który w dniu wyborów do Ra-dy Miejskiej zmobilizował pochód około 300 dzieci na ulicach Obłuzi i przechodził demonstracyjnie przed lokalami wyborczy-mi, zakłócając spokój urzędowania ko-misji i utrudniając obywatelom swobodne przejście do lokalów wyborczych. Pikor już raz był karany wyrokiem Sądu Okręgowego za bójkę na rok więzienia.

NOTATNIK SPORTOWCA GDYŃSKIEGO.

— **Trener Karnath** prowadzi nadal za-prawę sekcji pięciarskiej gdyńskiego Ba-lytku, przy czym klub gdyński nie zamie-rza rezygnować z usług p. Karnatha.

— **Pięściarze Floty** po swej klęsce war-szawskiej z Syreną 3:13, rozegrają mecz rewanżowy z drużyną tranwajarzy w Gd-yni dopiero w dniu 19 marca br.

— **Baltyk** prowadzi pertraktacje z nie-złą drużyną warszawską — Czechowice, która w Gdyni rozegra mecz towarzyski w końcu bm.

— **Miedzymiastowy mecz bokserski** Gd-ynia—Bydgoszcz definitywnie nie odbędzie się już w bieżącym sezonie.

— **Kramek** doskonale biegacz gdyńskie-go Strzelca w czasie ostatnich treningów uległ bolesnej kontuzji nogi, wskutek czego zmuszony był przerwać na pewien czas zaprawę gimnastyczną i treningi w tere-nie.

— **Baltyk** zamierza w roku bież. zgło-sić 4 swych pięciarzy do indywidualnych mistrzostw Pomorza, które odbędą się w marcu w Toruniu.

— **Sensacyjny mecz bokserski** pomiędzy starymi rywalami Baltykiem i Strzelcem odbędzie się pod koniec marca br. Dru-żyny te spotykają się jedynie raz w ciągu całego sezonu. „Derby” lokalne budzą już dziś duże zainteresowanie.

— **Znany bokser** gdyńskiej Floty — Hen-ryk Wasiak po ostatnim k. o. z Kolczyń-skim nie zamierza już walczyć na ringu gdyńskim.

MTK nabyło nowy wóz

Miejskie Towarzystwo Komunikacyj-ne nabyło ostatnio wspaniały dwuprze-działowy wóz przeznaczony do komuni-kacji miejskiej.

Wóz jest wyposażony w dwa prze-działy po 12 miejsc i przedzielony jest korytarzem. W wozie poza siedzącymi miejscami są również i stojące w ilości 21. Cała karoseria została zbudowana w Warszawie i posiada pneumatycznie otwierane oraz zamykane drzwi. Hamul-ce w autobusie również są pneumatycz-ne.

M.T.K. informuje, że w razie dobrych wyników eksploatacyjnych zakupi w bieżącym roku jeszcze kilka takich wo-zów.

ZA POŚREDNICTWEM ROZGŁOSIŃ P OMORSKIEJ

cała Polska będzie uczestniczyć w podniosłych uroczystościach gdyńskich

W związku z 19 rocznicą odzyskania dostępu do morza oraz przybyciem w tym dniu nowej jednostki floty wojen-nej, odbędą się — jak już wspominaliś-my kilkakrotnie — wielkie uroczystości, organizowane przez Ligę Morską i Ko-lonialną.

Program przewiduje: **W przeddzień uroczystości: o godz. 17,45** — zbiórka de-legacji organizacji społecznych i pocztów sztandarowych przy basenie Prezy-denta, skąd nastąpi odjazd holownikami na Oksywie; **o godz. 18,30** — apel pole-głych.

W właściwą rocznicę, **10 bm. o go-**

dzinie 8,50 nabożeństwo w kościele Ser-ca Jezusowego; **o godz. 9,45** przemarsz delegacji z pocztami sztandarowymi na molo przy Basenie Prezydenta.

Po przybyciu okrętu okolicznościowe przemówienia wygłoszą: reprezentant Pana Prezydenta R. P. **gen. K. Sosnowski**, prezes zarządu F. O. M. i **kontra-mirał Jerzy Świrski**, po czym **gen. Stani-sław Kwaśniewski**, prezes zarządu głów-nego Ligi Morskiej i Kolonialnej odsłoni **tablicę pamiątkową na wieży okrętu**, oraz wręczy **księgę pamiątkową i upo-minki** załodze O. R. P. „Orzeł”.

Zaznaczyć należy, że **od godz. 10 rano**

ODEZWA

do związków i organizacji społecznych w Gdyni

W dniu 10 lutego br. przypada 19-ta rocznica odzyskania wolnego dostępu do morza. W dniu tym, Marynarka Wojenna, Gdynia, a z nią i cała Polska obchodzić będzie szczególnie uroczyste święto ze względu na przy-bycie O. R. P. „ORZEŁ”, ufundowanego wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa, składającego za pośrednictwem i przy udziale L. M. K. swe ofiary na **FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ**.

Na uroczystość wcielenia nowego okrętu do floty, przybędą do Gdyni przedstawiciele Rządu, na czele z reprezentantem Pana Prezydenta R. P. z Panem Generałem Kazimierzem Sosnowskim — Prezesem Zarządu F. O. M., oraz liczne delegacje Ligi Morskiej i Kolonialnej z całej Polski.

Apelujemy do wszystkich Związków i Organizacji, by licznym udziałem swych członków wraz z pocztami sztandarowymi uświetniły te uroczystości.

ZARZĄD OBWODU MORSKIEGO L. M. K.

Kto wszedł do Rady Miejskiej w Gdyni?

Obliczenia Głównej Komisji Wybor-czej trwają; obecnie prowadzone są po-nowne obliczenia na Grabówku. Stron-nictwu Narodowemu zabrakło tam do uzyskania mandatu kilku głosów i spo-dziewają się, że ponowna kontrola kar-tek wyborczych przyczyni się do wyszu-kania brakujących głosów.

Podana przez niektóre dzienniki lista radnych nie jest ścisła, a Komisja za-strzega sobie prawo ogłoszenia nazwisk radnych w przepisany terminie.

Według przewidywań, w skład Rady Miejskiej wejdą:

Okręg I: z listy nr. 1 Wojciech Miko-lajczyk, Edward Piszcz, z listy nr. 2 Franciszek Pawliński i z listy nr. 3 Jan Grubba.

Okręg II: Lista nr. 1 Marian Zawod-ny, Adolf Pliszke i dr. Marian Mani-szewski, lista nr. 2 Leon Kulesza, lista nr. 3 Chudziński Henryk.

Okręg III: Lista nr. 1 Wiktor Wy-

socki, Bernard Miodowski, lista nr. 2 Stanisław Duraj, Stefan Werner i Sta-nisław Kocuniak.

Okręg nr. IV: lista nr. 1 Józef Jan-kowski, Franciszek Wegner, Jan Stró-żyński, lista nr. 2 Władysław Jeziorow-ski, Józef Czupryński, lista nr. 3 Tadeusz Burdecki.

Okręg V: Kazimierz Rusinek, Henryk Zakrzewski, Stanisław Czerwień.

Okręg VI: lista nr. 1 Bronisław Mali-nowski, lista nr. 2 Józef Zbigniew Bleszk, Antoni Gruszczyński i Antoni Słomski, lista nr. 3 (Katolicki Blok Gospodarczy) Jan Jasiński.

Okręg VIII: lista nr. 1 Antoni Mazurowski, lista nr. 2 Franciszek Stankow-ski, Bernard Kowalski, lista nr. 3 Józef Skrzypiński.

Jak nas informują, obliczenia potrwa-ją jeszcze dwa dni, tak, że ostatecznych wyników należy spodziewać się w pią-tek.

W Gdyni zakończył się

wielokrotnie odraczany

proces o oszczerstwo

Po wielu miesiącach wielokrotnie odraczany, zakończył się wreszcie przed Sądem Grodzkim w Gdyni tasienkowy proces o oszczerstwo, wytoczony przez Bolesława Nowackiego z Orłowa Morskiego — Teofilowi Kunie, pośrednikowi mieszkaniowemu również z Orłowa Morskiego.

Kuna, będąc zainteresowany w sprawach rozmieszczania letników, żywił do prezesa Nowackiego urazę. Na zebraniu właścicieli pensjonatów w Orłowie, Kuna nieopatrznie pomówił prezesa Nowackiego o takie czyny, jakie nie nadają się do powtórzenia na la-mach dziennika.

W rezultacie, pełnomocnik prezesa No-wackiego adwokat Stefan Jankowski wniósł do sądu skargę przeciwko oszczercy.

Sąd dopuścił ze strony oskarżonego Teo-fila Kuny wszystkich świadków, jakich ten powołał, dając mu całkowitą możliwość udo-

wodnienia zarzutów, stawianych prezesowi Nowackiemu. Jednakże ani jeden punkt, bę-dący przedmiotem skargi nie został przez nikogo w części lub też w całości podtrzy-many i prezes Nowacki otrzymał pełną sa-tysfakcję za wyrządzoną mu krzywdę mo-ralną na cześć i honorze.

Teofil Kuna został skazany łącznie na 5 tygodni aresztu bez zawieszenia, 200 zł grzy-wny z zamianą na wypadek nieściągalności na 20 dni aresztu, na ponoszenie wszelkich kosztów sądowych oraz wydatkowanych przez oskarżyciela.

W motywacji wyroku sąd napiętnował szczególnie ostro oszczercę, podkreślając, że w ciągu całego procesu oskarżony zachowy-wał się w ten sposób, iż zawieszenie kary mógłby zrozumieć jako cześciowe wygranie procesu.

Niebezpieczna „rodzinka”

wpadła w ręce policji

Od pewnego czasu na terenie Sopot gra-sował jakiś nieuchwytny wiamywacz. Wdo-stawał się on do mieszkań podczas nieobe-ności lokatorów i plądrował mieszkania. W czasie jednej z kradzieży wpadł w ręce władz policyjnych na terenie Gdańska. Po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, że jest to młody, bo zaledwie 20 lat liczący Ryszard Grodzicki, o którym przed kilku dniami pisaliśmy. W trakcie dochodzeń wy-szło na jaw, że Grodzicki dokonał w 11 wy-padkach kradzieży z włamaniem, a przed-mioty ekradzione transportował pod osłoną nocy do Gdyni, gdzie mieszkał z matką.

W związku z tym przybył do Gdyni jeden ze starszych urzędników policyjnych

Gdańska, który wspólnie z policją gdyńską, dokonał szeregu rewizji. Rewizje początko-wo nie dawały rezultatu, jednak po dłuższej obserwacji zauważono, że jakieś przedmioty wynosi z mieszkania Grodzickiej, jej kocha-nek Michał Skulski, który znany był już po-licji gdyńskiej.

Przeprowadzona dodatkowa rewizja wy-kryła tajemniczy schowek, w którym znaj-dowały się wszystkie przedmioty, ekradzio-ne w Sopocie.

Grodzicka i Skulski zostali aresztowani i staną niebawem przed sądem, oskarżeni o paserstwo i ukrywanie przedmiotów pocho-dzących z kradzieży. Ryszarda Grodzickiego osadziła policja w Sopocie.

do końca uroczystości będą transmito-wane przez Polskie Radio na wszystkie rozgłośnie polskie.

Po uroczystościach przy O. R. P. „Orzeł”, delegaci okręgów L. M. K. uda-dzą się na grób gen. Orlicz-Dreszera, gdzie złożą wiązanki kwiatów.

W dalszym ciągu uroczystości na specjalnym posiedzeniu Rady Miejskiej, które odbędzie się **o godz. 18**, zostanie wręczona prof. dr. Michałowi Siedleckie-mu nagroda im. Stefana Żeromskiego, ufundowana przez miasto Gdynię, po czym **o godz. 18,20** rozpocznie się wielka akademii w sali kina „Polonia”.

O godz. 20,30 w sali K. P. W. przy ul. Jana z Kolna zespół teatralny Floty wy-kona utwór Janusza Stępowskiego „Na szanach morskich Rzeczypospolitej”.

Wejherowo

— **Dyżur lekarski** pełni w środę dr. Ja-nowitz.

— **Zebranie Pracowników Umysłowych.** W czwartek, 9 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali p. Prusińskiego plenarne zebranie Związku Pracowników Umysłowych w Handlu Przemysłu.

— **Walne zebranie Związku Strzeleckiego i Klubu Sportowego Z. S.** odbędzie się w piątek, 10 bm. o godz. 20 w świetlicy przy ul. Sobieskiego 44.

— **Porządek kołód: środa 8. II.** Śmiecho-wo (ogródki działkowe i reszta wybudowań między torem kolej. i rzeką Reda). **Czwartek 9. II.** ul. Klasztorna i Leśni Dwór. **Niedzie-la 12. II.** Cementownia. **Poniedziałek 13. II.** Półkowice i Gowino wraz z wybudowania-mi.

Kościelna

— **Kino Bałtyk: „Port Artura”.**
— **Instruktor obwodowy LOPP** por. rez. Alojzy Erdman, przeniesiony został na takie same stanowisko do Wyrzyska.

— **Uwaga właścicieli domów!** Przypomi-namy zarządzenia pp. komendantów opł. bloków domów mieszkalnych o obowiązku zawieszania sygnałów alarmowych na miej-scach ustalonych. Termin upływa 10 bm.

Puck

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Pucku** mieści się przy ul. Mestwina nr. 4, tel. 58.

— **W razie pożaru** telefonuj na nr. 26 lub 58.

— **Baczność Weterani!** Walne zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. koło Puck odbędzie się dnia 12 lute-go br. o godz. 14.30 w lokalu p. Leona Try-bulla przy ul. Prezydenta. Zebranie odbę-dzie się punktualnie bez względu na ilość obecnych członków. Zarząd wzywa człon-ków do uregulowania zaległych składek członkowskich by nie utracić prawa głosu. Na zebranie powyższe przybędzie prezes Zarządu Głównego z Torunia.

— **Rok rolniczy w Pucku** odbędą się 10 lutego br. o godz. 10-tej w lokalu p. Zin-tza z udziałem dyrektora Banku Rolnego, naczelnika Urzędu Skarbowego, Komisa-rza Ziemskiego i przedstawiciela Wydziału Powiatowego.

— **Bractwo Kurkowe przy stole obrad.** W ub. sobotę odbyło się walne zebranie Bractwa Kurkowego w Pucku. Zebraniu przewodniczył długoletni prezes i człony obywatel p. Antoni Miotk. Po złożeniu sprawozdania zarządu i komisji rewizyj-nej, udzielono ustępującemu zarządowi ab-solutorium. Następnie wybrano ponownie przez akklamację większość poprzedniego zarządu, wobec czego nowe władze Bractwa Kurk. tworzą: prezes p. Miotk Anto-ni, wiceprezes p. Lesna Franciszek, se-kretarz p. Przeździecki Jan, skarbnik p. Marzejon Bernard, komendant p. Kramar-czyk Ignacy, zast. komendanta p. Kreft Feliks oraz ławnicy pp. Klemz Otton i Wendt Juliusz. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Bojarski Stanisław i Koss Jó-zef. Sąd honorowy tworzą pp. Hochschule Jan, Bojarski Stanisław i Samotaj Fryde-ryk. W dalszym ciągu obrad postanowio-no urządzić pierwsze strzelanie o order wędrowny Wydziału Powiatowego z zaproszeniem Braci z Wejherowa w dniu 14 ma-ja oraz strzelanie królewskie w dniu 2 lip-ca. Poza tym na walnym zebraniu uchwa-lono wyrazić p. inż. Wiewemu jako ojcu chrzestnemu uznanie i podziękowanie za troskliwą opiekę i przyjazne ustosunkowa-nie się do Bractwa Kurkowego w Pucku.

— **Z urzędu Stanu Cywilnego.** Urodze-nia: Jan Lorenc st. przodownik Straży Granicznej córke: Paweł Korajke czeladnik szewski syna. Zgony: Karol Fryderyk Pa-tok robotnik lat 75; Augustyna Wilhelmi-na Litza lat 78; Augustyn Ellwart lat 62; Augustyn Wincenty Schule emeryt, cho-raży Mar. Wój. lat 59; Krystyna Urszula Lidzbarska 27 dni; Waleria Anna Schul-cówna lat 18; Elżbieta Agnieszka Stan-kowska 2 miesiąca.

Tczew

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Tczewie — ul. Kościuszki 1, tel. 10-04.

Kino „APOLLO”

Najmilsza i najrozkoszniejsza premiera bieżącego sezonu. Najnowsza polska komedia muzyczna, o której mówi cała Polska p. t.:

„Zapomniana melodia”

Filar: obsady: Helena Grossówna, Jadzia Andrzejewska, Alina Żelichowska, Michał Złocz, Aleksander Zabczyński, Antoni Fertner, Stanisław Sieniński oraz 30 dziewcząt stolicy. Najbardziej atrakcyjny, piękny i miły polski film ostatniego okresu produkcji.
NADPROGRAM: dodatek.

— Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 1004, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— Nocny dyżur aptek pełni od soboty 4 bm. „Apteka na Nowym Mieście”.

— Kino Apollo: „Zapomniana melodia”

— Kino Gryf: „Przy drzwiach zamkniętych”.

W dniu 1 lutego w Hali Miejskiej w Tczewie

zgubiono bransoletkę

z ametystu w złotej oprawie. Znalazcy wypłać 100 zł nagrody.

Zgłoszenia Tczew, Sobieskiego 23, m. 5. Dyktacja zapewniona. 6528

Notatki kronikarza

— Interesujący film przedstawiający życie rodziny pszczelej, w którym między innymi słyszymy „śpiew” matki przed rójką, widzimy walkę na śmierć i życie, staczaną przez dwie matki, także gromadne bronienie się przeciwko inwazji mrówek, film, który technicznie stoi na najwyższym poziomie sztuki ekranowej, podziwiany w Warszawie przez wysoko postawione osobistość, będzie za staraniem miejscowego Koła Pszczelarzy wyświetlany w Tczewie w dniu 13 lutego br. w godzinach od 11—12 dla dzieci szkół powszechnych, od godz. 13—14 dla szkół średnich, od godz. 17—18 dla wszystkich, przy czym zaznacza się, że osoby dorosłe mogą brać udział także w seansach od 11—12 i 13—14. Film ten będzie wyświetlany w kinie Gryf (Hala Miejska). Ceny wstępu bardzo umiarkowane, przy czym młodzież szkolna i szeregowi korzystają ze specjalnych zniżek, a mianowicie: młodzież szkół powszechnych płaci 10 gr, młodzież szkół średnich 20 gr, inne osoby 30 gr.

Z TOWARZYSTW

— Koło Lokalne w Tczewie Zw. Uczestników Strajku Szkolnego z lat 1906/07 na Pomorzu zawiadamia członków o zebraniu kwartalnym, które odbędzie się w środę, 8 lutego br. o godz. 19 w lokalu Czeladzi Katolickiej w Tczewie. Obecność wszystkich członków pożądana. Zarząd.

— Zarząd Związku Pań Domu — Koło Tczew. W środę 8 lutego br. o godz. 16.30 w Klubie Rodziny Urzędniczej przy ul. Skarszewskiej 2 odbędzie się roczne walne zebranie Związku Pań Domu, na które uprzejmie wszystkie członkinie zaprasza Zarząd.

„Piąte przez dziesiąte” pelplińskiego „Pielgrzyma”

„Pielgrzym” i jego odbitki interesują się ostatnio żywo działalnością Obozu Zjednoczenia Narodowego, śledząc z zrozumiałym zaniepokojeniem jego rozwój i prężność organizacyjną. Oczywiście, większość sprawozdań, które „Pielgrzym” poświęca zebraniom O. Z. N., kończy się oklepanym frazesem: „udział w zebraniu był bardzo nikły” lub „ogólne wrażenie było ujemne”, o co jednak nie mamy do niego specjalnej pretensji. Dla nikogo bowiem nie jest już dziś tajemnicą, że „Pielgrzym” postuluje się zwykłą tabliczką mnożenia własnego pomysłu, a trudno spodziewać się, by o zebraniach O. Z. N. pisać w sensie już nie dodatnim, lecz chociażby obiektywnym.

W ostatnim jednak sprawozdaniu (dziękujemy za reklamę) o zebraniu Oddziału O. Z. N. w Pelplinie przeholował cośkolwiek za mocno, narażając się na śmiech i kpiny tych wszystkich, którzy w nim

Musimy czuć się silni i dumni na naszej ziemi

Podniosły przebieg uroczystości 19-tej rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Tczewa

Tczewska Placówka Powstańców i Wojsk obchodziła w Hali Pomorskiej piękną uroczystość uczczenia 19-tej rocznicy wkroczenia Wojsk Polskich do Tczewa.

Uroczystość zagościł wstępnym przemówieniem prezes Placówki p. Pawłowski, który szczerymi i gorącymi słowami powitał komendanta pow. PW i WF p. kpt. Płodowskiego, prezesa Zarządu Oddziału Powstańców i Wojsk p. Wermera, dyr. Prucińskiego oraz licznie przybyłych członków.

Piękny referat na temat 19-tej rocznicy wkroczenia Wojsk Polskich do Tczewa wygłosił p. por. Ryński. W dyskusji nad referatem zabrał głos p. prezes Pawłowski, który w barwnych słowach zobrazował ważniejsze fragmenty referatu.

Z kolei przemówił do zebranych p. kpt. Płodowski, który w żołnierskich słowach uwypuklił zasługi Powstańców i Wojsk oraz jego obecny obowiązek w okresie pokojowym. Nie możemy dopuścić nigdy do tego — mówił prelegent — ażeby imię Pol-

ski było wystawiane na szwank, musimy stwarzać wolny ideał Państwa, musimy czuć się silni i dumni na naszej ziemi. Dlatego też nie powinniśmy ustawać w swej pracy wojackiej, a przeciwnie spotęgować jej nasilenie. Przemówienie swe zakończył mówca okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego oraz Marszałka Śmigłego Rydza, który zebrani trzykrotnie gromko powtórzyli.

Na zakończenie tej uroczystości zebrani odśpiewali chórem „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród”.

Bezpośrednio po tym odbyło się po krótkiej przerwie walne zebranie tczewskiej Placówki Związku Powstańców i Wojsk, które zagościł prezes p. Pawłowski.

Po wyborze przewodniczącego zebrania w osobie p. Wiśniewskiego Władysława oraz sekretarza p. Dworackiego, odczytano protokół z ostatniego walnego zebrania. Po odczytaniu porządku obrad, p. prezes

Zespół tenisa stołowego „Unii” tczewskiej zakwalifikował się do sootkań drużynowych o mistrzostwo Polski

Dnia 1 bm. o godz. 17.30 w Toruniu-Mokre w sali K. S. M. Męskiego odbyły się spotkania drużynowe o mistrzostwo Pomorza w tenisie stołowym. Udział wzięło kilkanaście zespołów z różnych miast Pomorza, a między nimi K. P. W. „Unia”, którą reprezentowali p. p. Miga, Draszanowski, Kukiński pod kierownictwem p. Sreberskiego.

K. P. W. „Unia” walczyła i zwyciężyła w następujących spotkaniach:

z K. P. W. Grudziąd w stosunku 5:2

z K. P. W. Starogard w stosunku 5:0

z K. S. M. Męskie Toruń-Mokre w stosunku 5:0 i w ten sposób zakwalifikowała się do finału, który odbył się w nocy 2 bm. od godz. 1—3.

Po eliminacji słabszych drużyn „Unii” przypadło walczyć z najlepszą drużyną tego turnieju z K. P. W. „Pomorzanin” z Torunia. Rozpoczęła się zacięta walka, która obfitowała w szereg momentów pełnych silnego napięcia. Nie pomogła ofiarna wal-

ka tenisistów „Unii”, a szczególnie p. Miga, który wykazał technikę o wysokim poziomie, co z uznaniem podkreśliła publiczność. Ostatecznie zwyciężył „Pomorzanin” bijąc „Unię” w stosunku 5:3 i zdobywając tym samym tytuł mistrza Pomorza tenisa stołowego, mając za sobą „Unię” jako wicemistrza.

„Pomorzanin” i „Unia”, jak mistrz i wicemistrz Pomorza, zakwalifikowali się do spotkań drużynowych tenisa stołowego o mistrzostwo Polski, które odbędą się w drugiej połowie lutego we Lwowie.

Po tym meczu zespołowym nastąpiły spotkania indywidualne pań i panów. Szósta berzanka Hildegarda K. P. W. „Unia” zajęła III miejsce w indywidualnych mistrzostwach Pomorza. Kukiński zdobył IV miejsce i zakwalifikował się do rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Nadmieniamy, że zapowiadany turniej piłki ręcznej „Unia” — Grudziądz został przeniesiony z 5 bm. na 19 bm.

Nowe kursy łaskarskie na Pomorzu

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że poza odbytymi kursami łaskarskimi organizuje przy pomocy Towarzystw Rolniczych Powiatowych dalsze w terminach niżej podanych:

Na kursach poruszane będą zagadnienia łaskarskie, w szczególności zagospodarowanie łąk i pastwisk. Przyjmowane będą również zgłoszenia na kredyty łaskarskie.

POWIAT MORSKI:

10 bm. o godz. 9 w Luzinie
12 bm. o godz. 12 w Wielkim Kacku
16 bm. o godz. 17 w Rumii - Zagórze — lokal „Stary Dwór”.

17 bm. o godz. 10 w Pucku
19 bm. o godz. 12 w Ciechocinie
6 marca o godz. 17 w Bolszewie

9 marca o godz. 10 w Polczynie
12 marca o godz. 12 w Krokowej.

POWIAT TCZEWSKI:

22 bm. o godz. 13 w Gniewie
23 bm. o godz. 13 w Morzeszczynie
24 bm. o godz. 13 w Godziszewie

POWIAT KARTUSKI:

4 marca o godz. 17 w Kistowie
5 marca o godz. 16 w Somoninie
18 marca o godz. 16 w Małkowie

POWIAT CHOJNICKI:

9 bm. o godz. 15 w Pawłowie
10 bm. o godz. 16 w Nowej Cerkwi
12 bm. o godz. 12 w Czersku
12 bm. o godz. 16 w Kamiennnej Górze
13 bm. o godz. 16 w Będzirowicach
14 bm. o godz. 16 w Łągu
16 bm. o godz. 16 w Leśnie
17 bm. o godz. 14 w Dąbrowie
19 bm. o godz. 12 w Karsinie
23 bm o godz. 14 w Zamartem

POWIAT WYRZYCKI:

18 bm. o godz. 13 w Trzeciewnicy.

Chojnice

Rok pracy P. K. S.-u.

Policyjny Klub Sportowy w Chojnicach odbył roczne walne zebranie. W pierwszej części członkowie zarządu wygłosili sprawozdania z działalności ubiegłorocznej. O bok licznych imprez sportowych, P. K. S. w ub. roku specjalnie zajął się zorganizowaniem biblioteki, liczącej obecnie o około 1500 oprawnych tomów. Bibliotekę zgłoszono do Inspektoratu Szkolnego i stawiono także do dyspozycji ogółu społeczeństwa. Świetlicę zaopatrzyli w lepszy sprzęt. W roku bież. P. K. S. zamierza rozszerzyć program sportów, a zwłaszcza strzelanie i sportów wodnych.

W dowód uznania dotychczasowej pracy uprzejmie zarząd został wybrany ponownie. W skład zarządu wchodzi pp.: st. przod. Zietański — prezes, st. przod. Neisch — wiceprezes, Deja — sekretarz, i st. przodownik Kubiak — skarbnik.

Kinoteatr

„LUX”

Chojnice

Telefon 88.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 8.15, w niedziele i święta o g. 6 i 8.15.

W środę 8 i czwartek, 9 bm.

Potężny film wg. powieści Verne'go

KURIER CARSKI

W roli głównej:

Adolf Wohlbrück i Elżbieta Allan.

KINO GRYF TCZEWE

Przebój produkcji europejskiej! Dramat żyłowy, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia, reżyserii

PAWŁA WEGENER'a

Przy drzwiach zamkniętych

Role główne: Sabina Peters, Olga Czechowa, Iwan Petrowicz, Alfred Abel.

Codziennie o 6.30 i 8.30

Sala dobrze ogrzana.

Pawłowski wygłosił sprawozdanie z całorocznej działalności. Jak wynikało ze sprawozdania, działalność Zarządu w okresie sprawozdawczym była bardzo ożywiona i owocna z zupełnym uwzględnieniem interesów i potrzeb organizacji.

Z kolei nastąpiły sprawozdania sekretarza i skarbnika.

Sekretarz p. Dworacki zreferował obszernie administracyjną stronę działalności zarządu.

Sprawozdanie kasowe za rok ubiegły odczytał skarbnik placówki p. Radziszewski.

Następnie p. Kleina odczytał sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, stwierdzając dobrą i rozsądną gospodarkę zarządu, po czym udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: prezes — Pawłowski Jan, wiceprezes — Jurgo Władysław, sekretarz — Dworacki Józef, zastępca sekretarza — Bana Władysław, skarbnik — Radziszewski Józef, referent oświatowy — Stefański Ignacy, referent organizacyjny — Folgowski Antoni, referent ubezpieczeniowy — Wiśniewski Władysław.

Do Komisji Rewizyjnej weszli pp.: przewodniczący Latoszewski Józef, członkowie — Kleina Stanisław i Szulc Alfons, zastępcy — Chrzanowski i Kroc Jan.

Pod koniec zebrania zabrał głos p. Radziszewski, który stawił wniosek, ażeby wyasygnować pewną kwotę z kasy Placówki na budowę pomnika Powstańców i Wojsk w Chelmży. Na powyższy cel zebrano od obecnych kwotę 13.80 zł.

Po zebraniu odbyła się wspólna kawa dla członków, podczas której wygłosili przemówienia pp.: kpt. Płodowski, prezes Pawłowski, dyr. Pruciński, zaś uczeń Szkoły Handlowej Jurgo zadeklamował piękny wierszyk p. t. „Wojsko idzie”.

Wieczorem o godz. 20-tej odbyła się zabawa taneczna, która w miłym nastroju przeciągnęła się do późnych godzin.

Potrzebny

starszy portier

energiczny, najchętniej em. wojskowy lub urzędnik. Zgłoszenia pisemne pod nr. 100 do adm. „Gazety Pomorskiej” w Tczewie. 6519

Składki na Pomoc Bezrobotnym

Maciejewski i Bazar zł 55,10; zbiórka publiczna 8 ub. m. 277,97 zł; Gdaniec 2,50; Temerowski zł 2,50; Zarząd Miejski Wydz. Bud. 263; Podwalski zł 1; Kaczorowski zł 3,50; Fundusz Pracy zł 3; Drożdżownia zł 10,45; Lietz zł 20; Sternberg zł 12; Wyszyński zł 2; Kowalski zł 6; Raczkowski zł 30; Gminny Zarząd zł 12,25; adw. Gryning zł 142,65; personel adw. Gryninga 10 zł; Weska zł 18,60; M. Droste pers. 28,25; Klein zł 2; Dehnke zł 16,80; Hurtownia Piwa zł 3,43; Weska zł 12,09; Kaszuba zł 2; Karlikowski zł 1; urz. przedstaw. Miasta zł 34,92; Chabowski 18,65; Spółdzielnia Mieszkaniowa zł 100; J. Zablewski zł 4.

Wszystkim ofiarodawcom składa Komitet staropolskie „Bóg zapłać”.

Komitet.

„Doktor chemii“ zaręczył się z 11 pannami

Jak sprytny żydek wyludził 10 tysięcy zł od posażnych żydówek

Na terenie Warszawy pojawił się niedawno młody, elegancki uchodźca z Niemiec, Żyd, dr. chemii Aleksander Borman, który dużo opowiadał o prześladowaniu Żydów przez hitlerowców. Dr. Bormanowi towarzyszyła siostra jego, żona lekarza.

Dr. Borman i jego siostra szybko zawiązywali stosunki towarzyskie z zamożnymi domami żydowskimi; obdarzając szczególną sympatią te rodziny, w których były posażne panny na wydaniu. Nikogo też nie dziwiło, że pani doktorowa z Płocka chciała wyswatać brata i to jak najlepiej.

Doktorowa i jej braciśzek opowiadali wszystkim, że on, jako zdolny chemik ma przed sobą wspaniałą przyszłość, gdyż prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie założenia wielkiej fabryki chemicznej w Boliwii, której ma zostać naczelnym dyrektorem oraz współwłaścicielem. Chciałby jednak ożenić się w Polsce i wyjechać na nowe stanowisko jako człowiek żonaty, co lepiej będzie widziane przez tamtejszych kapitalistów.

Rzecz zrozumiała, że bogate Żydówki warszawskie rade były przystojnemu doktorowi chemii, wkrótce też dochodziło do zwierzeń, miłości i narzeczeństwa. Ze względu jednak na pertraktacje, toczone w Boliwii, dr. Borman prosił, aby nie rozgłaszać o tych zaręczynach — mógłby bowiem mieć kłopoty z wizami w konsulacie.

Wkrótce siostra dr. Bormana zwierzała się zakochanej pannie, że brat jej ma kłopoty pieniężne i martwi się bardzo, wrodzona delikatność nie pozwala mu jednak prosić narzeczonej o pożyczkę. Oczywiście, panna była nie mniej delikatna i udzielała tej pożyczki za pośrednictwem siostry.

W ten sposób sprytny „uciekier” z Niemiec i jego „siostra” wyludziła różne kwoty od 11 panien. Gdy widzieli wreszcie, że któraś z „narzeczonych”, nie daje się już więcej wykorzystywać, Borman zrywał z nią pod pierwszym lepszym pretekstem. Panny wstydyły się swej naiwności i nie zawiadamiały policji.

Wreszcie jedna z poszkodowanych spot-

kała oszukańczą parę na Marszałkowskiej i poleciała ją aresztować. Jak okazało się, rzekomym doktorem chemii jest notoryczny oszust i aferzysta Abram Borensztajn, „siostrą” jego zaś wielokrotnie karana złodziejka Łaja Szpiro, która przed rokiem dopiero wyszła z więzienia.

Sledztwo wykazało, że wyludzili oni od „narzeczonych” przeszło 10.000 zł.

„Zagadnienia gospodarcze Wielkiego Pomorza“

Wydawnictwa Polskiego Związku Zachodniego

W najbliższym czasie ukaże się na półkach księgarskich praca dr. Józefa Kulikowskiego p. t. „Zagadnienia gospodarcze Wielkiego Pomorza”. Praca ta, zawierająca ocenę położenia i wytyczne programowe w dziedzinie gospodarczej, zrodziła się w atmosferze zainteresowań gospodarczych Polskiego Związku Zachodniego. Aktualny temat oraz nazwisko autora, wybitnego znawcy zagadnień gospodarczych Pomorza, skłupi niewątpliwie uwagę całego społeczeństwa na tej pracy, którą własnym nakładem wydaje Okręg Pomorski P. Z. Z.

Na prośbę P. Z. Z. p. mgr. Andrzej Bu-

kowski przygotowuje do druku książkę, poświęconą ruchowi młodokaszubskiemu na Pomorzu w okresie przedwojennym. Praca nosić będzie tytuł „Gryf i Gryfici”, i przedstawi działalność kulturalno-narodową i polityczną zespołu wybitnych Pomorzan, którzy w okresie przedwojennym wśród ucisku germanizacyjnego budzili ducha narodowego na północnym Pomorzu i przygotowywali grunt pod wyzwolenie tej części Rzeczypospolitej z pod jarzma pruskiego. Pracę mgr. Bukowskiego wyda Okręg Pomorski P. Z. Z., a na rynku księgarskim ukaże się ona w kwietniu b. r.

W dniu 5. II. 1939 r. zmarł emeryt naszych Zakładów, były długoletni inkasent Elektrowni-Gazowni-Tramwajów

ś. p.

Pryliński Franciszek

Cześć Jego pamięci!

2441

Zarząd Miejski w Toruniu
Elektrownia-Gazownia-Tramwaje.

Idea zjednoczenia narodowego zdobywa wieś

WARSZAWA (tel. wł.) W okresie od dnia 20 stycznia do dnia 1 lutego br. odbyły się wybory do rad gminnych w powiatach nieszańskim, janowskim, chełmskim, sokołowskim i kozienickim.

W pow. **nieśzańskim**, jak już donosiliśmy, w 13 gminach wybrano 208 radnych.

1) **Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych o charakterze apolitycznym uzyskały 115 mandatów.**

2) Str. Narodowe 26 mandatów.

3) Str. Ludowe 66 mandatów.

4) Inni 1 mandat.

W pow. **janowskim** odbyły się w 15 gminach, wybrano 264 radnych.

1) **Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych o charakterze apolitycznym uzyskały 185 mandatów.**

2) Bez określonego oblicza politycznego 19 mandatów.

3) Stronnictwo Narodowe 1 mandat.

4) Stronnictwo Ludowe 59 mandatów.

W pow. **chełmskim** w 13 gminach wybrano 248 radnych.

1) **Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych o charakterze apolitycznym 171 mandatów.**

2) Bez określonego oblicza politycznego 58 mandatów.

3) Stronnictwo Narodowe 5 mandatów.

4) Stronnictwo Ludowe 14 mandatów.

W pow. **sokołowskim** w 9 gminach wybrano 124 radnych.

1) **Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych o charakterze apolitycznym — 92 mandaty.**

2) bez określonego oblicza politycznego 9 mandatów.

3) Stronnictwo Narodowe 13 mandatów.

4) Stronnictwo Ludowe 10 mandatów.

W pow. **kozienickim** w 17 gminach wybrano 272 radnych.

1) **Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych — 189 mandatów.**

2) bez określonego oblicza politycznego 36 mandatów.

3) Stronnictwo Narodowe 3 mandaty.

4) Stronnictwo Ludowe 24 mandaty.

Ponadto w dniu 5. 2. br. odbyły się wybory do rad miejskich w kilkudziesięciu miastach. Dotychczas otrzymano wyniki wyborów z niektórych miast.

W **Andrychowie**, pow. wadowicki, na ogólną ilość radnych 16 przypada na:

1) **Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych o charakterze apolitycznym 11 mandatów,**

2) PPS — 3 mandaty,

3) Stronnictwo Pracy — 2 mandaty.

W **Rakowie Podhalańskim**, pow. wadowicki na ogólną ilość radnych 12 przypada na:

1) **Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym — 8 mandatów,**

2) Stronnictwo Narodowe — 4 mandaty.

W **Tarnopolu**, pow. tarnopolski, na ogólną ilość radnych 32 przypada na:

1) **Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym — 18 mandatów,**

2) Stronnictwo Narodowe — 1 mandat,

3) PPS — 1 mandat,

3) Żydzi — 9 mandatów,

5) inne mniejszości narodowe — 3 mandaty.

„Dom Polsk” w Algierze

ALGIER. W dniu 2 bm. na nowo podjęło swą działalność stowarzyszenie „Dom Polski” w Algierze, założone w 1924 r. Miejscowa kolonia polska na walnym zebraniu odbytym w obecności konsula R. P. Rigollet, wybrała na przewodniczącego stowarzyszenia p. Lucjana Godziszewskiego. „Dom Polski” w Algierze, jako bezpośredni cel stawia sobie zorganizowanie biblioteki i czytelnicy, a także, oraz udostępnienie wiadomości z Polski i o Polsce członkom kolonii polskiej z rzadka rozsiąnamy na całym terytorium Algierii.

Początkujący motocyklista



W Angli wszyscy początkujący automobilści i motocykliści są zobowiązani zaopatrzyć swój pojazd w tablicę z literą „L” („learner”), wskazującą, że kierowca nie jest jeszcze zbyt pewny i że lepiej... schodzić mu z drogi.

Puigcerda będzie oddana bez walki

PERPIGNAN. Wczoraj rano rozpoczęła się generalna ewakuacja Puigcerdy, z czego wynika, że miejscowość ta zostanie przez wojska republikańskie oddana bez walki. Około godz. 14 odszedł pierwszy transport, składający się z 200 rannych w kierunku Caldegas. Następnie rozpoczęła się ewakuacja ludności cywilnej i materiału. Żołnierze republikańscy w liczbie 25.000 przekroczą prawdopodobnie granicę dziś rano.

Drzewo, jako obiekt muzealny

Huraganowy wichur, jaki szalał ostatnio nad San Francisco, złamał jedyny okaz prastarej flory t. zw. drzewo mamutowe, którego wiek oceniano na przeszło 1.000 lat. Drzewo wysokie 102 metry było symbolem miasta. To też władze miejskie postanowiły zakonserwować olbrzymia i umieścić go na dziedzińcu muzeum. Będzie to jedyne drzewo, użyte jako obiekt muzealny.

Ceny orientacyjne za nasiona i ziemniaki sadzeniaki

Na nasiona siewne zbóż jarych, grochu i lnu oraz na ziemniaki-sadzeniaki ze zbioru w roku 1938, a zakwalifikowane przez Pomorską Izbę Rolniczą, zostały ustanowione ceny orientacyjne. Bliższą informację otrzymają zainteresowani w Pomorskiej Izbie Rolniczej.

W sprawie wysyłki paczek

Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy ogłasza co następuje:

Przypominamy, że paczki zwykłe nie obciążone pobraniem i z podaną wartością do 200 zł można nadawać bez adresów pomocniczych. Paczki na okaziciela zezwalają na odbieranie paczek bezpośrednio w urzędzie za okazaniem dowodu nadania. — Nadawcy w ciągu tygodnia 20 paczek (w ciągu miesiąca najmniej 80) mogą przetrzącać opłatę na adresatów. — Kwota pobraniowa wynosi obecnie 10.000 zł. — Nadawcy wysyłający tygodniowo przeciętnie 50 paczek z podaną wartością łączną ponad 10.000 zł mogą uzyskać zezwolenie na nadawanie paczek za opłatą kredytowaną.

Zezwolono na częściową wypłatę przekazu telegraficznego w wypadku, gdy urząd nie dysponuje całą gotówką w chwili nadejścia przekazu.

O 10 sekund za wcześniej

Ciekawą sprawę miał do rozstrzygnięcia sąd nowojorski. Chodziło mianowicie o to czy niejaki Humphreys zmarł dokładnie o godz. 14-ej, czy też o 10 sekund wcześniej. Towarzystwo ubezpieczeniowe, które wdowie p. o zmarłym wypłacić miało 100.000 dolarów premii asekuracyjnej dowodziło, że zgon Humphreysa nastąpił o godz. 14, tj. w chwili wygaśnięcia ważności polisy ubezpieczeniowej. Wdowa natomiast dowodziła, że zgon jej męża nastąpił o godzinie 13.59.50 sekund. W świetle przedłożonych sądowi dowodów w postaci świadectwa lekarskiego i zeznań świadków, obecnych przy zgonie sąd podzielił stanowisko wdowy i skazał towarzystwo ubezpieczeniowe na wypłacenie sumy 100.000 dolarów.

Ziemia dla Polaków w Małopolsce Wschodniej

Wzmocnienie elementu polskiego i zwiększenie polskiego stanu posiadania w Małopolsce Wschodniej ma niewątpliwie znaczenie ogólnopolskie i powinno być brane pod uwagę, o ile zachodzą możliwości sprzedaży majątków prywatnych czy też w razie ewent. parcelacji gruntów przeprowadzonej na tym terenie.

Tak np. w powiecie kołomyjskim znajduje się około 700 hektarów ziemi, stanowiącej własność Żyda zamieszkałego stale w Rumunii. Na obszarze gminy zbiorowej Peczeniżyn w pow. kołomyjskim jest enklawa, należąca do Lasów Państwowych, licząca 1100 morgów najlepszej ziemi, na której można by założyć 80 gospodarstw polskich. W Książdworze pow. kołomyjskiego znajduje się 300 morgów ziemi, należącej do dóbr państwowych, na których można by rozmieścić polskich osadników.

Z zagadnieniem osiedleńczym pozostaje w ścisłej łączności sprawa należytej opieki duchowej nad osadnikami. Sprawa ta nie została jeszcze przez właściwe czynniki kościelne rozwiązana. W wielu miejscowościach na Pokuciu ludność polska zmuszona jest szukać opieki u księży nie rzymsko-katolickich, co w pierwszym rzędzie daje sposobność do kradzieży dusz polskich, bardzo licznej w przeszłości, a i obecnie zdarzającej się. Zachodzi zatem konieczna potrzeba zgęszczenia sieci parafii rzymsko-katolickich, które by dały należytą opiekę osadnikom polskiemu.



Kuter rybacki w okowach lodu.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 7 lutego 1939 roku

DEWIZY: Belgia 89.87, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 286.92, Kopenhaga 111.28, Londyn 24.92, Nowy Jork 5.31, Nowy Jork kabel 5.31 1/4, Oslo 125.12, Paryż 14.09, Praga 18.16, Sztokholm 128.42, Zurych 120.15, Mediolan 27.92, Helsinki 10.99, Montreal 5.27 1/4. — Nieco mocniejsza.

WALUTY: Belg. belg. 88.87, dolary amerykańskie 5.29 1/2, dolary kanad. 5.25, floreny holenderskie 286.92, franki francuskie 14.09, franki szwajcarskie 120.15, funty angielskie 24.92, guldeny gdańskie 100.25, korony duńskie 111.28, korony norweskie 123.12, korony szwedzkie 128.42, liry włoskie 18.60, marki fińskie 10.99, marki niemieckie srebrne 74.

AKCJE: Bank Polski 135.50, Warsz. Cukier 37, Węgiel 37.50, Lilpop 05, Modrzewów 21.25, Norblin 104.00, Ostrowiec 75, Starachowice 58.50, Żyrardów 64.50, Haberbusch 66. — Mocniejsza.

PAPIERY: 4 i 1/2 proc. wewn. 68, 3 proc. inwestycyjna pierwsza seria 92.25, 3 proc. inwest. druga seria 93.88, 5 proc. konwersyjna 68. — drob., 5 proc. kolejowa 67. — drob., 4 proc. dolar 43. —, 4 proc. konsolidacyjna 67. —, 4 proc. setki, 8 proc. przem. polskiego 80. —, 4 i 1/2 proc. ziemskie seria 5 64.50, 4 i 1/2 proc. Warszawy 75. —, 5 proc. drob., 5 proc. Warszawy stare 77.00, 5 proc. Warszawy 1933 rok 74.88, 5 proc. drob., 5 proc. Kalisza 1933 r. 62. —, 5 proc. Lublina 1933 r. 62. —, 5 proc. Łodzi 1933 rok 66.75, 5 proc. Łodzi 1933 rok 64. —, 5 proc. Radomia 1933 rok 62.50, 6 proc. obl. Warszawy 8 i 1/2 em. 80.00. — Dla pożyczek i listów mocniejsza.

CEDULA URZĘDOWA GIEŁDY

ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 7 lutego 1939 r.

Zboża: pszenica 18.75—19.25; żyto 14.75—15.00; jęczmień 673-678 g/l. 16.85—17.10; jęczmień 644-650 g/l. 16.35—16.60; owies 14.25—14.75.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyściągowa 0—30% w/l. w. 39.00—40.00; 0—35% 38.00—39.00; gat. I 0—50 proc. w/l. w. 35—38; IA 0—65 proc. w/l. w. 32.50—33.50; mąka pszen. gat. II 85—65% w/l. w. 28.00—29.00; razowa 0—95% w/l. w. 26.00—27.00; mąka żytn. gat. IA 0—55% w/l. w. 24.50—25; razowa 0—95 proc. w/l. w. 20.00—20.50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23.50—24.00; otręby pszenne mialkie z przem. stand. 12.00—12.50; średnie z przem. stand. 12.00—12.50; grube z przem. stand. 12.75—13.00; otręby żytnie z przem. stand.

11.35—11.75; otręby jęczmienne 11.50—12.00; kasza jęczmienna: krajana w/l. w. 26.00—27.00; pęczak w/l. w. 26.00—27.00; perłowa w/l. w. 36.50—38.00.

Strączkowe, oleiste, koniecznie, nasiona i inne. Groch: polny 22—24; Wiktoria 27—31; (Folger) 24—26; wyka jara 19—20; peluska 22.50—23.50; łubin żółty 12.75—13.25; łubin nieb. 12.00—12.50; seradela 21—23; rzepak jary bez w. 45—46; rzepak ozimy bez worka 49—50; rzepak ozimy bez worka 44—45; ziemniaki 50—61; mak niebieski 93—96; gorczyca 43—51; konieczyna czerwona bez kaniarki o czystości 97 procent 115—125; konieczyna czerwona sur. bez ogrzań. kaniarki 70—80; konieczyna biała surowa 215—265; konieczyna szwedzka 180—180; konieczyna żółta odtuszczone 60—70; przelot 65—75; rajgras angielski 90—100; tymotka czyszczona 35—40.

Pastewne i inne: makuchy lniane w taflach 24—24.50; makuchy rzepakowe w taflach 15.75—16.25; płatki ziemniaczane 16—16.50; słoma żytnia luzem 3—3.50; słoma żytnia prasowana 3.50—4. —; siano nadnoteckie luzem 5.50—6. —; siano nadnoteckie prasowane 6.25—6.75.

Tendencja spokojna.

Obróty: pszenica 275 ton; żyto 286 ton; jęczmień 268 ton; owies 80 ton.
Ogólny obrót 1711 ton.

Halo, tu Polskie Radio!

środa, dnia 8 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycje poranne. 7.15 „F. I. S.”: Reportaż z Zakopanego. 7.20 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Dalekie połacie” — słuchowisko dla dzieci starszych w opracowaniu Stanisława Mioduszewskiego (z Torunia). 11.25 Erna Sack i Karol Schmitt-Walter śpiewają (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Audycja dla dzieci: 1) Rozwiązanie zagadki histor. z 30. XII. 1938 r.; 2) Nasz koncert: „Co śpiewają dzieciom Szwajcarii”. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 16.00 Dziennik południowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.30 „Dom i szkoła”: Gawęda dr. Antoniego Karpowicza. 16.35 Recital śpiewaczy Anieli Szeleńskiej. 17.00 Jakimi sprawami śpieszy się interesują — odczyt. 17.15 „Bracia Kacy” — audycja muzyczna w opracowaniu Stanisława Wasylewskiego. 18.00 Audycja

dla wsi. 18.30 „Nasz język” — audycja w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego. 18.40 „Dyskutujmy”: „Forma a treść spółdzielczości” — dyskusje zagał dialog w opracowaniu Stanisława Thugutta. 19.00 „F. I. S.” — felieton. 19.10 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Pawła Kowalowa. 21.30 Pochodnie wieków: „Petrarka” — w opr. Mieczysława Brahmara, prof. U. J. P. 22.00 „W teatrze chińskim” — aud. w oprac. dr. Stefani Linowskiej z udz. Li-Yung-Fu, wicedyrektora teatru w Pekinie (muzyka, śpiew i recytacja). 22.25 Muzyka taneczna (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23.05 „F. I. S.”: Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOSZANIA POMORSKA W TORUNIU

6.57 Pieśń poranna „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Melodie operetkowe (płyty). 10.55 Program na jutro. 11.25 Muzyka dawna (płyty). 13.00 „Dla każdego coś ładnego” (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 18.00 „Ogród warzywny” — pogadanka rolnicza wygł. inż. Janina Sopkowska. 18.10 „Flegle morza” — felieton Mieczysława Zydlera. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Toruńska Orkiestra Salonowa oraz chór „Harmonia” w Bydgoszczy pod dyr. Leona Jaworskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

21.15 FLORENCJA. Koncert orkiestrowy.
21.15 DROITWICH. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.
21.30 BRUKSELA FRANC. Koncert muzyki franc.
21.30 STRASBURG. Koncert symfoniczny.
21.45 RENNES. Koncert symfoniczny.

Czwartek, dnia 9 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycje poranne. 7.15 „F. I. S.”: Reportaż z Zakopanego. 7.20 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 1) „Na Kaszubach” — poranek muzyczny; 2) Przemówienie dr. Stanisława Sumińskiego, wiceprzewodniczącego Wydziału Morskiego Młodzieży L. M. K.; 3) „Budujemy modele okrętów” — pog. instrukcyjna Józefa Tomczyka. 11.40 Wiązanki z operetek Offenbacha (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą przeprowadzi Wacław Frenkiel. 15.15 Kłopoty i ra-

dy: „Granda, lipa, nawalanka” — dialog w opracowaniu Stanisławy Kuszelewskiej-Rayskiej. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Komunikacja i jej problemy — pogadanka dla liceów — wygł. inż. Witold Rychter. 16.40 Utwory na klarnet w wykonaniu Antoniego Makowskiego. 17.05 Sztuczna promieniotwórczość — pogadanka, wygł. dr. Konstanty Jodko-Narkiewicz. 17.15 Nokturny w wykonaniu Heleny Ottawowej — fortepian i Lwowskiego Chóru pod dyr. Jerzego Kołaczewskiego. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 „Muzyka ludowa i jej wpływ na muzykę artystyczną” — audycja w opracowaniu prof. Bronisława Rutkowskiego. 19.00 „F. I. S.”: „Sportowa wieża Babel”. 19.15 Koncert rozrywkowy (z Poznania). W przerwie: Apel poległych marynarzy — transm. z Gdyni (przez Toruń). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Uroczysty koncert w 30 rocznicę śmierci Mieczysława Karłowicza. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Ewa Bandrowska-Turska (śpiew), Eugenia Umńska (skrzypce). Transmisja z sali tow. „Sokół” w Zakopanem. W przerwie o godz. 21.55—22.10 Pogadanka o M. Karłowiczu, wygł. prof. Adolf Chybiński (ze Lwowa). 23.00 Przegląd prasy. 23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Wiadomości meteorologiczne. 23.10 „F. I. S.”: Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23.20 Koncert muzyki polskiej.

ROZGŁOSZANIA POMORSKA W TORUNIU

6.57 Pieśń poranna „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10.55 Program na jutro. 11.40 Ravel: Symfonia hiszpańska (płyty). 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 18.00 „Strażnicy morza” — montaż literacko-muzyczny w ukł. Gwido Trzywdara-Rakowskiego. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.45 SOFIA. Symfonia nr. 6 Czajkowskiego.
20.10 KOPENHAGA. Koncert symfoniczny.
20.15 RADIO ROMANIA. Koncert symf. z Ateneum
20.30 FLORENCJA. Koncert symfoniczny.
20.45 SZTOKHOLM. Koncert symfoniczny.
21.00 HILVERSUM II. Koncert symfoniczny pod dyr. Bruno Waltera.
21.30 RADIO PARIS. Koncert symfoniczny. Sol. Jacques Thibaud (skrzypce).

PRZYHEMOROIDACH
(KRZAWIENIE, SWEDZENIE, PIECZENIE, BOLE, GUZY)
CZOPKI I MASŁO
VARICOL
GASECKIEGO
DO NABYCIA W KAŻDEJ APTECE

Praktykanta (tkę)

ze znajomością pisania na maszynie
przyjmie poważne przedsiębiorstwo

Oferty do „Gazety Pomorskiej” pod „sila biurowa”. 2391

Km. III. 91/39, 506/38, 970/38. (10988)

PRZETARG

10 lutego 1939 r. o godz. 12.30 sprzedaje przy ul. Strumykowej 17 przetargiem przymusowym za gotówkę: bufet dębowy, kredens dębowy, stół dębowy, 6 krzeseł dębowych, zegar szafkowy dębowy i inne.

(—) B. Duplicki,

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Do eleganckiej parasolki
wykwintną torebkę

od firmy

8639

Adalbert Karau

Gdańsk

Langgasse 55



NIGDY NIE JEST ZAPÓŻNO

myśleć o zdrowiu, tym bardziej, jeżeli cierpisz na chorobę: NEREK, PĘCHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻOŁCIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstruacji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używaj będziesz złóż mocnych „D I U R O L”. Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących organizm. — Działają one jak pędzące zioła „D I U R O L”. Gaseckiego, a przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, jeżeli będziesz swoim znajomym.

Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne złota „D I U R O L”. Gaseckiego (Z KOGUTKIEM) sprzedają apteki i sklepy apteczne.

CHCESZ
aby całe Pomorze wiedziało.

ŻE CHCESZ

sprzedać, kupić, znaleźć pracę.

mieszkanie,
pracownika

DAJ

drobne ogłoszenie

Sprzedam

natychmiast dobrze utrzymane pianino. Toruń, ul. Targowa 3, m. 5. (2041)

w „Gazecie Pomorskiej”

Zadajcie w naszych oddziałach i przedstawicielstwach bonów na szóste premiowe ogłoszenie darmo

Kartoflanka

„Słońce” najprzedniejsza 1 kg zł 0.38. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

Z dobrego gospodarstwa domowego na sprzedaż

kompl. jadalnia w antycznym stylu gdańskim, artystyczne wykonanie, dobrze utrzymana kompletna sypialnia (jasny dąb), 2 łóżka, 2 szafy itd. Gdańsk, Horst Hoffmann Wall 3, III lewo. (8936)

Na sprzedaż

pokój męski w stylu norwiderskim, bogato rzeźbiony, ciemna dębowa jadalnia, sypialnia (jasny jesion szwedzki). Oferty pod nr. 8933 do „Gazety Gdańskiej”.

Tapczany

Jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie

T. Kasproicz Toruń, Prosta 5. 847

Rowery

najnowsze modele, mocne, okazanie tanio. Reparaty na poczekaniu. Katarfias, Toruń, Nowy Rynek 25. (2436)

Karnawałowe

artykuły, kotyliony, serpentyny, baloniki, czapki, konfetti — najtaniej „Tani Bazar Zabawek”, Toruń, ul. Św. Ducha 15. (2440)

Nafta

silnopłomienna 1 litr tylko 35 groszy. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

Szczotki

wycieraczki, szpagat, pendzle, wata i paski do uszczelnienia. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)



Arkusz

kuponowy od listu zastawnego Pozn. Ziemstwa Kred. nr. 0003535 zaginął. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Maj. Kuczały poczta Chełmża. (2418)

Białe Tygodnie

najkorzystniej

P. Składanowski

Toruń, Stary Rynek 24

płótna — Inlety

bieliznakeronki

Kredyt — Asygnaty.

Sypialnia i kuchnia

razem zł 495,-

Bracia Tews

Toruń, Mostowa 30

Gabinety Tapczany Fotele

w każdym wykonaniu

Centrala Mebli

wł. Lucja Małecka
Toruń, Stary Rynek 16
obok poczty
Firma polsko-chrześcijańska

MIESZKANIA

Pokój

umeblowany frontowy, oddzielne wejście, wynajmę. Toruń, Moniuszki nr. 27 m. 5. (2426)

Mieszkanie

4 pokoje, kuchnia, łazienka, w śródmieściu, wolne zaraz. Zgłosz.: Wojtowicz, Toruń, Podmurna 44, tel. 1952. (2438)

RYNEK PRACY

Praktykanta

ze znajomością pisania na maszynie potrzebna. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Pomorskiej” w Toruniu. (2381)

Szofer

po wojsku, zna język angielski, poszukuje posady od zaraz. Zgłosz.: „Gazeta Pomorska” Gdynia, pod nr. 7626. (7626)

Służąca

potrzebna. Toruń, Prosta 7 m. 2. (2439)

Zgubiony

dowód osobisty, wystawiony przez Kom. Gen. R. P. w Gdańsku na nazwisko Tauba Rozenblum, unieważnia się. (8935)

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetryowy na stronie 1-lamowej 4.20 zł
wiersz milimetryowy na stronie 2-lamowej 1.00 zł
wiersz milimetryowy na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
wiersz milimetryowy na dalszych stronach 0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wiersz drukiem liczący podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.

Komunikaty 50 gr. za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem 30 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w suldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s. do. 3.10 miesięcznie
z dodatkami książkowymi 2.90
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2.20
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2.00
Z odbiorem w administracji 2.00
„Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnośnikiem do domu G. 2.00
Z doręczaniem przez pocztę G. 2.32
z dodatkami książkowymi G. 3.32
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DZIEWIECIEL

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grismann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, A. P.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Cenokami Drukarni Józef Kasiński w Toruniu.

Sensacyjna afera

polityczno-kryminalna w Estonii

Wielkie poruszenie wywołała w Estonii osobliwa afera o podłożu kryminalno-politycznym.

W pierwszych dniach grudnia ub. roku przybył do Tallina niejaki Bezpółow, odeski Żyd z pochodzenia, rzekomo w celu sprzedania większego portfela akcji największych w Estonii zakładów przemysłowych „Põhja Puupapi Wabrik” (północna fabryka celulozy). Szukając nabywców na swoje akcje Bezpółow dał do zrozumienia, że za nader tanie pieniądze można byłoby nabyć jeszcze jeden pakiet akcji tejże fabryki, stanowiący własność banku Mendelzona. Akcje wartości nominalnej 14 milionów koron można było, wedle słów Bezpółowa, nabyć za... 8 milionów koron.

W imieniu żydowskiego finansisty zaczęli poszukiwać nabywców dwaj agenci tallińscy — Tomssar i Borodienko, przy czym Borodienko występował jako agent Bezpółowa, a Tomssar jako agent banku Mendelzona, co całej kombinacji nadawało jeszcze większe cechy prawdopodobieństwa.

Agenci początkowo proponowali akcje ministrowi gospodarki narodowej — Sepprowi, który jednakże nie przyjął propozycji. Również szereg innych dygnitarzy estońskich i banków miejscowych odrzuciło propozycje agentów Bezpółowa.

Zainteresowali się na koniec tą sprawą dwaj znani działacze partii rządzącej. — A. Jürimaa i dyr. O. Suursõit stojący na czele estońskiego banku rolniczego. Obydwaj wymienieni zwrócili się listownie do Bezpółowa, który dla przeprowadzenia transakcji wysłał do reflektantów Borodienkę i Tomassara. Po długotrwałych konferencjach sfinansowali oni transakcję i przed kilkunastu dniami mieli podpisać u znanego reagenta tallińskiego — Sergieja Paula umowę o podziale zysków wynoszącą — 1.000.000 koron estońskich. W chwili gdy umowa miała być już podpisana, do biura reagenta wkroczyła policja aresztując zarówno podpisujących, jak i reagenta.

Po parodniowym śledztwie sąd talliński skazał obydwu agentów to zn. Borodienkę i Tomassara w trybie przy-

spieszonym na 1.000 koron grzywny każdego i bezterminowe osadzenie na wyspie Kinho.

Szczegóły tej afery są nader sensacyjne. Okazuje się bowiem, że bank Mendelzona wogóle nie miał żadnych akcji na sprzedaż, a Bezpółow występował jako narzędzie grupy politycznej, pozostającej w opozycji do rządzącej w Estonii partii. Opozycja ta pragnęła skompromitować znane osobistości obozu rządzącego, jakimi w Estonii są Jürimaa i Suursõit a także szereg wyższych dygnitarzy

i ministrów estońskich poleciła obydwu maklerom — Borodience i Tomssarowi skonstruować umowę o podziale zysków w ten sposób by zostało w niej zaznaczone, że z przypadającej im sumy 1 miliona koron, muszą wyjąć różne kwoty tymże właśnie dygnitarzom i ministrom.

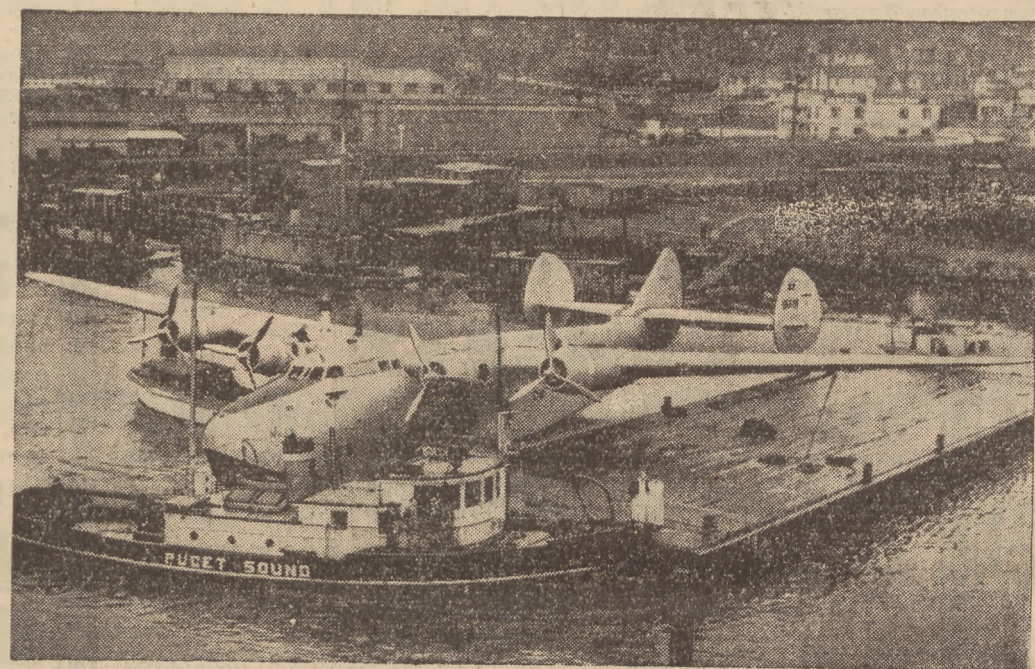
Bezpółowowi udało się zbiec do Berlina, gdzie usiłował sprzedać pewnym czynnikom odpis umowy. Na interwencję policji estońskiej, policja niemiecka dokonała jego aresztowania.

Król Edward VII i milioner

Król angielski Edward VII przyjął pewnego dnia zaproszenie na obiad u jednego z lordów. Po obiedzie podano cygara, które król bardzo lubił. W tym momencie przystąpił do króla jeden z milionerów amerykańskich, bawiący w sprawach handlowych w Londynie i zaproszony przez lorda również na obiad. Milioner, dobywa-

jąc swą bogato złożoną cygarnicę, zwrócił się do króla ze słowami: „Wasza królewska mość pozwoli, te cygara są napewno lepsze”. Król urażony tym nietaktem, odparł chłodno: — „Mój panie, skoro obiad smakował mi w tym domu, napewno smakować mi będą również cygara mego szanownego gospodarza”.

Najnowszy wodnopłatowiec amerykański na 75 osób



Rozmiary wodnopłatowca, który ma służyć dla komunikacji transatlantyckiej, przekrośla dobitnie holownik na pierwszym planie.

Z plaż słonecznej Florydy



Nowy model kostiumu plażowego igra z wiatrem.

Pola półn. Francji muszą być ponownie zasiane

LILLE. Dopiero obecnie dąży się w całej pełni ustalić szkody wyrządzone rolnictwu w północnej Francji przez gromadne mrozy. Okazuje się, że oziminy zostały w całości zniszczone, tak iż zachodzi konieczność ponownego zasiania. W innych działach rolnictwa szkody są również znaczne.

Kury w czerwonych czepczkach

Kolor czerwony jest kolorem walki. Działają on podniecająco przede wszystkim na niektóre zwierzęta, a w pewnych sytuacjach także na ludzi. Zasada ta ma jednak zastosowanie o ile chodzi o kury. Doświadczył tego pewien farmer w New Jersey którego drób odznaczał się wyjątkową wprost wojowniczością. Codziennie pod wieczór farmer obchodził swe gospodarstwo znajdował kilka sztuk kur i kogutów zadziobanych we wzajemnej walce. W końcu farmer wpadł na pomysł założenia zbyt wojowniczym kurnik czerwonych zasłonek na oczy. Od tego czasu zacięte wojny w kurniku farmera ustały zupełnie.

RYSZARD BRAUN

62

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

— Złożyć mu kajdanki — rozkazała dziewczyna patrząc nieufnie w skośne rozbłysłe zachwytem oczy i po chwili dodała: — I prowadzić go za nami.

Dał sobie skrepić ręce i szedł posłusznie po stopniach w górę. Policjanci, którzy znali jego fortele, otaczali go zwartym kołem, podejrzewając podstęp.

On tymczasem o czym innym myślał, przeglądając się siedzącej przy komendancie dziewczynie. Wprost wierzyć mu się nie chciało, aby tak piękne stworzenie mogło go aresztować i okuć w kajdany.

Palila spokojnie papierosa, patrząc prosto w jego oczy.

— Wiem, że jesteście tu nasłani przez kobietę, z którą zabawialiście się w Luna Parku — mówiła spokojnie. — Nie próbujcie więc wykręcać się i kłamać.

Głos bandyty zacharczał głucho w piersi, by wreszcie bluznąć jadem:

— Nie wiedziałem, że to ścierwo jest konfidentką policji.

— Ta kobieta nie jest naszą agentką — odpowiedziała Loda. — Poszukujemy jej tak samo, jak was.

— Więc kto nas sypnął?

— Wy sami. Śledziłam was wczoraj przez cały czas. Słyszałam każde wasze słowo.

Nie odpowiedział, w myśli starając się sobie z wczorajszego tłumu wydzielić poszczególnych ludzi.

— Miała pani czy zasłonięte okularami?

— To was nie powinno obchodzić. Odpowiedzcie mi lepiej, czy poznalibyście kobietę, która wczoraj z wami była?

— Katarzynę? Nawet w piekle! — złość w nim kipiała na samo wspomnienie tej kobiety.

— Czy nie przypominają ona wam tej fotografii? — zapytała śmiało Loda biorąc w rękę piękne zdjęcie Janki Waksowej oprawione w nikiel modnych ramek.

Bandyta gwałtownie podał się naprzód wpatrując się w przystojną, młodą twarz kobietę, rozjaśnioną spojrzeniem łagodnych, dużych oczu.

— Nie — mruknął zniechęcony. — To nie ona.

— Wprowadźcie tego drugiego w kaszkiet i czerwonym szaliku — zawołała Loda. — On z nią dłużej rozmawiał. Może więc ją pozna.

Ale i drugi bandyta nie mógł znaleźć najmniejszego podobieństwa między panną w białym berecie na „skołtunionych” lokach a tą panią w czarnej sukni.

Komendant policji, który przed kwadransiem nie miał dość słów na wyrażenie swego zachwytu nad zdolnościami agentki Kamińskiej — w tej chwili zaczynał się już sceptycznie uśmiechać.

— Nie rozumiem — szepnął ironicznie do porucznika Kłoskiewicza. — Nie rozumiem — powtórzył — jaki związek może mieć podejrzana dziewczyna z panią Waksową? Mam wrażenie, że nasza agentka w tej chwili gubi ślad i w swoich posądzeniach dochodzi do absurdalnych rezultatów.

— Dlaczego, panie komendancie?

— Dlatego, że podejrzewa bogatą panią Waksową w współudział w projektowanej kradzieży na... swoją własną wille (!) i na swoje własne pieniądze (!), które, jak już sprawdziłem, nie były asekurowane od kradzieży.

Stefan Kłoskiewicz miał zamiar udzielić pewnych informacji komendantowi policji, gdy wtem w sąsiedniej sypialni rozległ się gwałtowny dzwonek telefoniczny.

— Słucham. Tu Kamińska! — wołała zdenerwowanym głosem Loda, przytrzymując drżącą ręką słuchawkę.

— Tu patrol wywiadowców komunikuje, iż

usiłował wylegitymować podejrzaną kobietę, którą pani kazała nam śledzić. Nieznajoma rzuciła się do ucieczki.

— No i co? — wołała Loda.

— W czasie pościgu dobiła rewolweru!

— Raniła kogo?

— Tak. Raniła ciężko wywiadowcę Pawła, którego odwieziono do szpitala. Na miejsce wypadku przybył natychmiast kierownik.

— A co z kobietą? — przerwała Loda.

— Kobieta, niestety, zdołała zbiec!

Agentka Kamińska bez jednego słowa pożegnania położyła słuchawkę i osunęła się na stojący pod ścianą fotel. Była bardzo blada.

XXXIV.

SOBOWTÓR PANI WU

Loda Kamińska tryumfowała jako agentka śledcza. Dzięki jej zdolnościom detektywistycznym odnaleziono biżuterię ukradzioną na stacji w Gdańsku, udaremniono napad na wille zamieszkałą przez wdowę po Marianie Waksie i aresztowano słynnego bandytę, terroryzującego mieszkańców powiatów warszawskiego, grójeckiego, radomskiego i garwolińskiego.

Pomimo to jednak...

Pomimo to jednak Loda Kamińska nie była ze siebie zadowolona. Franka Gudrynówicówna wymknęła się jej z rąk jak piskorz zacieraając wszelki ślad za sobą.

Wyprowadziła się ze swego mieszkania w niewiadomym kierunku i osoba, która od niej odkupiła gabinet dentystyczny, nie mogła udzielić żadnych informacji.

Janke Waksową cieszyło i uspokajało to zniknięcie zazdrosnej siostry, ale Loda nie mogła się zdobyć na podobną bez troskę. Pozorny spokój i cisza nie tylko, że jej nie uspokajały, ale przeciwnie, budziły w niej coraz silniejsze obawy. Pani Gudrynówicówna podobnego była zdania.

— Zobaczcie — mruzczała smażąc konfitury z wiśni — zobaczcie, że Franka tylko przyczaiła się, aby uderzyć tym silniej, tym okrutniej.

(Ciąg dalszy nastąpi)